



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Obraz przestępczości w Niemczech oraz w Polsce w okresie transformacji ustrojowej

**Author:** Helmut Kury, Krzysztof Krajewski, Joachim Obergfell-Fuchs

**Citation style:** Kury Helmut, Krajewski Krzysztof, Obergfell-Fuchs Joachim. (1996). Obraz przestępczości w Niemczech oraz w Polsce w okresie transformacji ustrojowej. "Archiwum Kryminologii" (T. 22 (1996), s. 7-41).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Helmut Kury*  
*Krzysztof Krajewski*  
*Joachim Obergefell-Fuchs*

## OBRAZ PRZESTĘPCZOŚCI W NIEMCZACH ORAZ W POLSCE W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ (WYBRANE ASPEKTY)

### I. WPROWADZENIE

Jedną z negatywnych konsekwencji ubocznych upadku systemu „realnego socjalizmu” w krajach Europy Środkowej i Wschodniej i zapoczątkowanego w 1989 r. procesu przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych, było pogorszenie się stanu bezpieczeństwa wewnętrznego w tych krajach. Wyraziło się to m.in. w gwałtownym niejednokrotnie wzroście nasilenia przestępczości, czemu towarzyszyły w wielu wypadkach negatywne przekształcenia jej struktury. W konsekwencji przestępczości jako problemowi społecznemu zaczęto poświęcać o wiele więcej uwagi niż miało to miejsce dawniej. Dotyczy to przy tym nie tyle zainteresowania ze strony nauki, co zainteresowania ze strony mediów, polityków oraz szerokiej opinii publicznej. Przede wszystkim więc, podobnie jak ma to miejsce w rozwiniętych krajach zachodnich, przestępczość zaczęła zajmować coraz to więcej miejsca w środkach masowego przekazu. Stanowi to zresztą nie tylko świadectwo dziennikarskiej troski o sprawy publiczne, ale także przejaw walki o czytelnika na wolnym rynku, a częstokroć także taniego sensacjonalizmu i to nie tylko w skandalizującej prasie brukowej. Przestępczość i walka z nią stały się także, tak samo jak w wielu demokracjach zachodnich, przedmiotem wielu kontrowersji politycznych między partiami politycznymi i politykami konkurującymi o względy elektoratu za pomocą prezentowania się jako „bezkompromisowi” obrońcy przeciętnego obywatela przed „zalewem występku i zbrodni”. Wreszcie przekształcenia obrazu przestępczości w świadomości społecznej doprowadziły do poważnego wzrostu zjawiska lęku przed przestępczością w szerokich kręgach społeczeństw krajów Europy Środkowej i Wschodniej<sup>1</sup>.

Literatura kryminologiczna w tej części Europy od kilku lat rysuje ponury obraz nieustannie narastającego zagrożenia przestępczością, która w każdej chwili grozi wymknięciem się spod kontroli<sup>2</sup>. Niewątpliwie najbardziej dramatycznie

<sup>1</sup> Por. na ten temat H. K u r y, K. K r a j e w s k i: *Problem lęku przed przestępczością*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 5, s. 3—16, a także J. C z a p s k a: *Die Furcht vor Kriminalität in Polen*, w: W. G l a t z e r (red.): *Lebens Verhältnisse in Osteuropa. Prekäre Entwicklungen und neue Konturen*, Frankfurt/Nwe - York 1996, s. 89-109.

<sup>2</sup> Taki obraz wyłaniał się np. jednoznacznie na podstawie referatów krajowych wygłoszonych przez przedstawicieli poszczególnych krajów w trakcie 51. Międzynarodowego Kursu Kryminologicznego

sytuacja rysuje się w Rosji i innych krajach byłego Związku Radzieckiego. Jak stwierdza np. L. Ivanow, Rosja doświadcza w ostatnich latach nieustannego wzrostu przestępczości, który to proces zapoczątkowany został jednakże przed „przełomem”<sup>3</sup>. Jak stwierdza ten autor od czasu gdy w Związku Radzieckim w 1961 r. wszedł w życie nowy kodeks karny, rozmiary przestępczości ujawnionej zwiększyły się 3,2 raza, a współczynnik jej nasilenia wzrósł 2,4 raza. Również tempo owego wzrostu uległo ciągłemu przyspieszeniu: w latach sześćdziesiątych nasilenie przestępczości rosło rocznie przeciętnie o 1,3%, w latach siedemdziesiątych o 5,4%. Absolutny rekord jeśli chodzi o ów wzrost odnotowany został w 1989 r., wtedy to nasilenie przestępczości wzrosło o 32%! „Rok ten zakończył okres względnej stabilizacji i zapoczątkował okres szybkiego wzrostu przestępczości, który trwa do dziś”<sup>4</sup>. Przyczyn takiego rozwoju sytuacji upatruje Ivanow w potęgowaniu się stanu anomii społeczeństwa rosyjskiego, którego coraz to większa część żyje w ubóstwie<sup>5</sup>. Również J. Giliński wskazuje na wyraźną tendencję wzrostową przestępczości w Rosji, a także w ZSRR poczynając od 1966 r.<sup>6</sup> Od 1978 r. tempo owego wzrostu uległo wyraźnemu przyspieszeniu i wynosiło średniorocznie około 7%. Początkowy okres „pierestrojki”, tzn. lata 1985 — 1987, charakteryzował czasowy spadek przestępczości ujawnionej. Poczynając jednakże od 1988 r. powróciła tendencja do szybkiego jej wzrostu. W ciągu sześciu lat 1987 — 1993 przestępczość ujawniona wzrosła 2,3 raza. Wzrost ten był jednakże zróżnicowany w odniesieniu do poszczególnych przestępstw. Nasilenie zabójstw (dokonanych i usiłowanych) wzrosło 3,1 raza, ciężkich uszkodzeń ciała 3,2 raza, kradzieży 3,9 raza, rozbojów 5,9 raza, a napadów rabunkowych 6,9 raza. Równocześnie badania wiktymizacyjne wskazują na olbrzymie rozmiary ciemnej liczby przestępczości: szacuje się, iż przestępczość rzeczywista jest 10 do 15 razy wyższa niż przestępczość ujawniona. J. Giliński twierdzi również, iż spadek przestępczości ujawnionej odnotowany w Rosji w 1994 r. miał jedynie pozorny charakter, spowodowany był bowiem reorganizacją systemu statystycznej rejestracji przestępczości.

Również państwa bałtyckie (Estonia, Łotwa i Litwa) odnotowały w okresie po odzyskaniu niepodległości wyraźny wzrost nasilenia przestępczości ujawnionej<sup>7</sup>. Znowu jednak była to tendencja zapoczątkowana na długo przed 1990 r. I tak na przykład pomiędzy rokiem 1965 a 1982 wartość współczynnika przestępczości na 100 tys. mieszkańców w Estonii wzrosła z 399 do 621. Rok 1983 przyniósł gwałtowny skok jego wartości do 1010, która jednak następnie zaczęła znów spadać, osiągając najniższą wartość (779) w 1988 r. Następnie rozpoczął się ponowny stały wzrost nasilenia przestępczości (1989: 1220; 1992: 2671), który

nt. „Wpływ zmian politycznych, ekonomicznych i społecznych na przestępczość oraz jej percepcję w społeczeństwie”, jaki odbył się w dniach 12—16 IX 1995 r. w Warszawie. Por. omówienie owego kursu przez K. Krajewskiego w: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Prof. Stanisława Batawii” Warszawa 1995, nr 4, s. 6—32.

<sup>3</sup> L. Ivanov: *Soziale Wandlungen in der Sowjetunion und das Problem der Kriminalität (Empirische Fragen und einige Zusammenfassungen)*, w: K. Boers, U. Ewald, H.J. Kerner, E. Lautsch, K. Sessar (red): *Sozialer Umbrech und Kriminalität in Deutschland, Mittel- und Osteuropa*, Bonn 1994, s. 35-43.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>6</sup> J. Giliński: *Umbruch und Kriminalität in Russland. Soziale Situation in Russland oder Umbruch als Kriminalität* (niepublikowany maszynopis) 1995, s. 2.

<sup>7</sup> Pot. *The Criminological Research Center of the National Council for the Crime Prevention of Latvia*, w: *The Criminological Problems in the Baltic States*, Riga 1995. Por. także M. Mahon: *Crime, Justice and Human Rights in the Baltics*, Helsinki 1995.

jednakże uległ w 1993 r. pewnemu zahamowaniu (1993: 2450; 1994: 2369; por. tablica 1)<sup>9</sup>. Owo zahamowanie wzrostu przestępczości ujawnionej nie dotyczyło jednakże zabójstw i innych ciężkich przestępstw. I tak np. współczynnik zabójstw wzrósł w Estonii w zupełnie dramatyczny sposób z 9 na 100 tys. mieszkańców w 1991 r. do 24 w 1994 r.

Podobne tendencje wystąpiły na Litwie<sup>9</sup>. W okresie lat 1983 — 1988 przestępczość ujawnioną charakteryzowała tam pewna stabilność, a nawet lekka tendencja spadkowa. Okres lat 1989—1993 przyniósł natomiast gwałtowny wzrost jej nasilenia.

Z kolei w odniesieniu do Łotwy A. Vilks<sup>10</sup> wskazuje na to, iż po okresie dramatycznego wzrostu przestępczości ujawnionej, w 1994 r. nastąpił równie drastyczny jej spadek (aż o 22,4% w stosunku do 1993 r.), przy czym większy (28,15%) — dotyczył przestępstw najpoważniejszych. Z kolei A. Leps<sup>11</sup> wskazuje na znaczne powiększenie się rozmiarów „ciemnej liczby” przestępstw. Autor ten stwierdza, iż ze względu na dramatyczny spadek zaufania do policji pokrzywdzeni bardzo rzadko zgłaszają fakty swej wiktyimizacji. Podkreśla on także szybki wzrost przestępczości nieletnich, a jako na główną przyczynę tego zjawiska wskazuje na drastyczne pogorszenie się sytuacji materialnej większości społeczeństwa. W sumie w innym miejscu A. Vilks<sup>12</sup> stwierdza, iż we wszystkich trzech republikach bałtyckich w ostatnich dwóch latach miał miejsce spadek liczby zarejestrowanych przestępstw, aczkolwiek jego rozmiary były różne.

Być może nie aż tak dramatyczne, ale zbliżone zjawiska i procesy wystąpiły w wielu innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. I tak np. oceniając sytuację w byłej Czechosłowacji J. Valkova używa takich określeń jak „gwałtowny wzrost oficjalnie zarejestrowanej przestępczości”, „eskalacja przestępczości” czy wręcz „eksplozja przestępczości”<sup>13</sup>. Wzrost ów między 1989 a 1990 r. wyniósł 70%, przy czym największy był w przestępczości przeciwko mieniu.

Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia na Węgrzech. Jak stwierdza L. Korinek jednym z najpoważniejszych problemów związanych z procesem przemian politycznych jest „wyraźnie odczuwalne pogorszenie się stanu bezpieczeństwa publicznego oraz bezprzykładowy wzrost przestępczości”<sup>14</sup>. Według tego autora liczba przestępstw ujawnionych pomiędzy 1989 r. a 1990 r. wzrosła o 51,3%, a współczynnik nasilenia przestępczości na 100 tys. mieszkańców wzrósł z 2128 do 3264. Jeśli chodzi jednakże o strukturę przestępczości na Węgrzech przeważają, tak zresztą jak to miało miejsce wcześniej, stosunkowo błahe przestępstwa skierowane przeciwko mieniu. Pomimo to jednak, podsumowując sytuację na Węgrzech autor ten stwierdza, iż niezależnie od całego dramatyzmu sytuacji nasilenie przestępczości na Węgrzech wciąż jeszcze jest relatywnie niskie, a współczynnik wykrywalności stosunkowo wysoki.

<sup>8</sup> Por. J. Saar: *Criminality as an Indicator of the Social Situation* (maszynopis niepublikowany) 1995, a także A. Leps: *Wher Is Going the Society?*, w: *The Criminological Problems...*, op. cit., s. 20 — 22.

<sup>9</sup> Por. A. Dapsys: *Characteristic of the Crime Situation in Lithuania*, w: *The Criminological Problems* op. cit., s. 28 — 32.

<sup>10</sup> A. Vilks: *The Criminal Situation in Latvia in 1994. Short Review*, w: *The Criminological Problems ...*, op. cit., s. 65.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> A. Vilks: *The Baltics — the Criminal*, w: *The Criminological Problems* op. cit., s. 7—8.

<sup>13</sup> J. Valkova: *Aktuelle Kriminalitätsentwicklung und Kriminologische Forschung in der CSFR*, w: K. Boersin. (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. cit., s. 15.

<sup>14</sup> L. Korinek: *Auswirkungen des sozialen Umbruchs auf die Kriminalität in Ungarn*, w: K. Boersin. (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. dt., s. 95.

Jak można wywnioskować z powyższego, siłą rzeczy niezwykle skrótowego i niekompletnego, przeglądu danych i opinii odnośnie przestępczości w byłych krajach „obozu socjalistycznego”, nie negując wystąpienia poważnych niejednokrotnie tendencji wzrostowych oraz niekorzystnych przemian struktury przestępczości, jej obraz w społeczeństwach postkomunistycznych nie sprowadza się bynajmniej do ciągłego, gwałtownego i niczym niepohamowanego wzrostu. Mamy tu do czynienia, przynajmniej w obrazie przestępczości ujawnionej jaki jawi się na podstawie danych urzędowych statystyk, z bardzo rozmaitymi zjawiskami i tendencjami, których interpretacja niejednokrotnie nastrocza wiele kłopotów i pozostawia wiele nierozstrzygniętych dotychczas znaków zapytania. Poniżej chcielibyśmy podjąć próbę ogólnej prezentacji i analiz niektórych aspektów tych zjawisk na podstawie wybranych danych, dotyczących tak przestępczości ujawnionej, jak i rzeczywistej, w odniesieniu do Polski i Niemiec. Taka analiza może być interesująca i przydatna ze względu na specyfikę obu tych krajów. Polska, największy (poza Rosją i Ukrainą) kraj regionu, przeszła równocześnie szczególnie gwałtowną terapię szokową w sferze ekonomii, która miała daleko posunięte konsekwencje dla warunków życia znacznej części ludności. Równocześnie Polska uchodzi za kraj czyniący znaczne postępy na drodze reform rynkowych. Z kolei w Niemczech mamy do czynienia z bardzo specyficzną sytuacją będącą wynikiem zjednoczenia dwóch państw niemieckich w 1990 r. Reformy polityczne, ekonomiczne i społeczne w byłej NRD przeprowadzane są w znacznej mierze przez „stara” RFN i przy wsparciu finansowym na niespotykaną skalę ze strony zachodniej części kraju. Tego dobrodziejstwa nie zaznała ani Polska, ani inne kraje postkomunistyczne, które w znacznym stopniu musiały działać w oparciu o własne siły i środki. Porównanie sytuacji na terenie starych („stara” RFN) oraz nowych (była NRD) krajów związkowych daje jednak okazję do bardzo interesujących porównań pomiędzy zachodem kraju, stanowiącym klasyczny przykład wysoko rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego i państwa opiekuńczego, a wschodem, będącym, pomimo całej swej specyfiki, klasycznym społeczeństwem postkomunistycznym.

## II. DYNAMIKA ORAZ NASILENIE PRZESTĘPCZOŚCI UJAWNIONEJ W NIEMCZECH I W POLSCE W ŚWIELE STATYSTYK POLICYJNYCH

Wśród kryminologów niemieckich panuje zgodność co do tego, iż nasilenie przestępczości w byłej NRD było rzeczywiście niższe niż w Niemczech Zachodnich<sup>15</sup>. Według oficjalnych danych statystycznych wynosiło ono zaledwie około 10% nasilenia w „starej” RFN. I tak np. współczynnik nasilenia przestępstw zarejestrowanych na 100 tys. mieszkańców w 1985 r. wynosił 6909 dla RFN i zaledwie 681 dla NRD. Warto jednak zaznaczyć, iż jeszcze w okresie istnienia NRD przestępczość ujawniona wykazywała tam pewną tendencję wzrostową. I tak stosowne wartości współczynnika nasilenia przestępstw zameldowanych wyniosły w 1988 r. dla obu krajów odpowiednio 7094 oraz 715. W Niemczech Zachodnich zawsze przypuszczano, a dzisiaj nie ulega to już najmniejszej wątpliwości, iż w NRD mieliśmy do czynienia z nagminnym, politycznie motywowanym „upiększaniem”

<sup>15</sup> Por. na ten temat np. K. Sessar: *Rate Trends Before and After the End of the German Democratic Republic*, w: W. B i l s k y, Ch. Pfeifer, P. Welzels (red.): *Fear of Crime and Criminal Victimization*, Stuttgart 1993, s. 231—344.

statystyk przestępczości, które miało przede wszystkim wykazać „wyższość NRD nad RFN”<sup>16</sup>. Według najnowszych szacunków rzeczywista różnica nasilenia przestępczości zarejestrowanej pomiędzy NRD a RFN wynosiła nie 10%, ale mniej więcej 33%, była więc jednak wciąż znacząca<sup>17</sup>. Taki stan rzeczy nie jest jednak nieprawdopodobny. Pamiętać należy, iż NRD była szczelnie zamkniętym państwem, z nieprzenikalnymi granicami, bardzo intensywną formalną i nieformalną kontrolą obywateli oraz o wiele mniejszym zakresem okazji do popełnienia przestępstw, niż ma to miejsce w zachodnich społeczeństwach przemysłowych. Pewną rolę mogły tu także odgrywać całkowicie odmienne mechanizmy socjalizacji i wzory osobowe funkcjonujące w obu społeczeństwach.

Po upadku muru berlińskiego liczone się z szybkim i poważnym wzrostem nasilenia przestępczości ujawnionej, co wkrótce potwierdziły dane statystyczne. Na skutek radykalnych przekształceń policyjnego systemu rejestracji statystycznej dane pochodzące z kilku pierwszych lat po zjednoczeniu są mało wiarygodne. Związkowy Urząd Kryminalny (Bundeskriminalamt) stoi na stanowisku, iż dopiero poczynając od 1993 r. statystyki policyjne w nowych krajach związkowych osiągnęły poziom rzetelności porównywalny z zachodnią częścią kraju<sup>18</sup>. Dzisiaj statystyki te wskazują na to, iż pod względem nasilenia przestępczości nowe kraje związkowe w zasadzie dogoniły stare, a w niektórych przypadkach nawet je przegoniły.

Tablica 1. Nasilenie przestępstw zameldowanych w Niemczech, Polsce, na Węgrzech i w Estonii w latach 1984—1994\*

Rok	Niemcy	Polska	Węgry	Estonia
1984	6755	1460	1471	1017
1985	6909	1463	1556	970
1986	7154	1356	1719	812
1987	7265	1350	1774	739
1988	7094	1255	1748	779
1989	7031	1442	2129	1220
1990	7108	2317	3287	1515
1991	6649	2265	4253	2027
1992	7838	2297	4326	2671
1993	8337	2217	3889	2450
1994	8038	2351	—	2369

\* Współczynniki nasilenia obliczono na 100 tys. mieszkańców.

Od 1991 r. dane odnoszące się do Niemiec dotyczą całego terytorium Niemiec wraz z nowymi krajami związkowymi.

Brak danych dla Węgier za 1994 r.

Dla Polski dane dotyczące przestępstw stwierdzonych.

<sup>16</sup> Por. np. E. Buchholtz: *Reasons for the Low Rates of Delinquency in the German Democratic Republic*, „Eurocriminology” 19X7, vol. 1, s. 61 — 75

<sup>17</sup> F. von der Heide, E. Lautsch: *Entwicklung der Straftaten und der Aufklärungsquote in der DDR von 1985 bis 1989*, „Neue Justiz” 1991, t. 45, s. 11-15.

<sup>18</sup> *Poizeiliche Kriminalstatistik Bundesrepublik Deutschland, Berichtsjahr 1994, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1994*, s. 8.

Do zagadnienia różnic w nasileniu przestępczości pomiędzy wschodem i zachodem Niemiec wypadnie jeszcze wrócić w dalszych częściach pracy przy okazji omawiania terytorialnego zróżnicowania nasilenia przestępczości na obszarze Niemiec. W tym miejscu chcielibyśmy skoncentrować się jedynie na krótkiej charakterystyce „ogólnoniemieckiej” dynamiki przestępczości, tzn. do 1990 r. w „starej” RFN i po 1990 r. w całych jednoczonych Niemczech. Stosowną ilustrację w tym zakresie stanowi tablica 1.

Na podstawie zawartych w niej danych widać wyraźnie, iż kształt owej dynamiki nawet po 1990 r. nie przybrał w żadnym wypadku dramatycznego charakteru. Czymś niewątpliwie interesującym jest spadek przestępczości odnotowany w 1991 r., pierwszym roku po zjednoczeniu. Można jednak przypuszczać, iż na spadek nasilenia przestępczości w tym roku wpływ miało właśnie połączenie państw niemieckich, w sytuacji gdy na terenie byłej NRD przestępczość ujawniona była wciąż niższa, a także rzetelność tamtejszej statystyki policyjnej pozostawiała jeszcze — jak już wspomniano — wiele do życzenia. Po 1991 r. nastąpił okres dwuletniego wzrostu przestępczości ujawnionej. Nie miał on jednak w skali ogólnoniemieckiej szczególnie dramatycznego charakteru, a w 1994 r. uległ wyraźnemu zahamowaniu. Analizując ową dynamikę trzeba mieć oczywiście nieustannie na względzie fakt, iż są to dane dla całych Niemiec i na terenie byłej NRD wzrost ten był znacznie poważniejszy. W tym kontekście trzeba sobie również zdawać sprawę z tego, iż istotny wpływ na wzrost nasilenia przestępczości w skali ogólnoniemieckiej wywierał jej gwałtowniejszy wzrost w Niemczech wschodnich.

Odmienne kształt przybrała dynamika przestępczości ujawnionej w Polsce. Okres lat 1970—1979 charakteryzował się tu „daleko posuniętą stabilizacją sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej”<sup>19</sup>, aczkolwiek z dzisiejszej perspektywy stabilizację tę uznać należy za w znacznym stopniu pozorną. Całkowitą stabilnością charakteryzowało się także w tym okresie ustawodawstwo karne. W konsekwencji również nasilenie i dynamikę przestępczości ujawnionej charakteryzowała daleko posunięta stabilność. Lata osiemdziesiąte, które znamionował wybuch otwartego konfliktu społecznego, przyniosły ze sobą wyraźne falowanie przestępczości ujawnionej. Jak stwierdza w tym kontekście wspomniana autorka, wszystkie napięcia i konflikty społeczne lat osiemdziesiątych znajdowały w takiej czy innej formie swe odbicie w obrazie przestępczości kształtującym się na podstawie urzędowych statystyk. O ile lata te charakteryzowały się generalnie rzecz biorąc wyższym nasileniem przestępczości ujawnionej niż w okresie poprzedzającym, to jednak w drugiej połowie tych lat, a konkretnie w okresie 1985—1988 odnotowano tendencję spadkową. Podkreślić jednak należy, iż wiele danych przemawia za tym, że ów spadek miał w znacznym stopniu pozorny charakter. Jak przekonująco twierdzi np. J. Jasiński zmniejszenie liczby przestępstw stwierdzonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych było przede wszystkim konsekwencją drastycznego wzrostu liczby postępowań umorzonych z powodu niestwierdzenia znamion przestępstwa. Dodatkowy wpływ na poziom przestępczości ujawnionej wywierać mogły także istotne zmiany w zakresie odsetka postępowań umarzanych z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa oraz odsetka spraw kierowanych do postępowania przyspieszonego<sup>21</sup>. W każdym razie wzrost przestępczości ujawnionej

<sup>19</sup> E. Bieñkowska: *Die wichtigsten Aspekte der Kriminalitätsentwicklung im heutigen Polen: die letzte Dekade*, w: K. Boersii n. (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. dt., s. 27 i nast.

<sup>20</sup> Por. na ten temat J. Jasiński: *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych (1980—1991)*, „Archiwum Kryminologii”, t. XIX, Warszawa 1993, s. 45—50.

odnotowano dopiero w 1989 r., ale jej poziom pozostał jeszcze w granicach przeciętnej lat osiemdziesiątych. Najbardziej interesujące zjawisko, jeśli idzie o nasilenie przestępczości ujawnionej, nastąpiło w Polsce w 1990 r., a więc pierwszym „pełnym” roku odzyskanej wolności. Doszło w nim bowiem do gwałtownego wzrostu liczby przestępstw stwierdzonych, o około 61%. Co najistotniejsze, ów skok liczby przestępstw nie zapoczątkował bynajmniej jakiejś trwałej tendencji wzrostowej, która byłaby kontynuowana w latach następnych. Wręcz przeciwnie, lata 1991 — 1993 to okres względnej stabilizacji przestępczości ujawnionej, tyle że na nowym, „ustalonym” w 1990 r. poziomie. Dopiero lata 1994—1995 przyniosły w tym zakresie pewną tendencję wzrostową. Trudno tu jednak również mówić o jakimś gwałtownym wzroście, pozostawał on bowiem w granicach przeciętnej dla lat dziewięćdziesiątych.

Owa gwałtowna, wręcz — można powiedzieć — jakościowa, zmiana w nasileniu przestępczości ujawnionej jaka miała miejsce w Polsce w 1990 r. jest zjawiskiem niezwykle interesującym i poniekąd zagadkowym, wymagającym dokładniejszej analizy. Prowadzi ona do szablonowej, powielanej masowo przez polityków oraz w środkach masowego przekazu opinii, iż w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych doszło do „eksplozji” przestępczości. Inaczej mówiąc przedstawione dane statystyki policyjnej traktowane są jako dowód na wzrost nasilenia przestępczości rzeczywistej, a nie tylko i wyłącznie ujawnionej. Nie negując istotnych zmian, tak ilościowych jak i jakościowych przestępczości w Polsce, jakie nastąpiły w okresie ostatnich pięciu lat, stwierdzić wypada z całą mocą, iż taka interpretacja zdaje się być daleko posuniętym uproszczeniem. Jak słusznie zauważa J. Jasiński<sup>21</sup> przez wiele lat przyjmowano powszechnie, iż zmiany w nasileniu i dynamice przestępczości ujawnionej stanowią określone przybliżenie zmian w nasileniu i dynamice przestępczości rzeczywistej. Prawdziwy stan rzeczy zdaje się być jednak o wiele bardziej skomplikowany, jako że na nasilenie i dynamikę przestępczości ujawnionej wpływ wywiera wiele czynników, które ze zjawiskami zachodzącymi w obrębie przestępczości rzeczywistej nie mają nic, bądź mają niewiele tylko wspólnego. Do czynników tych należą przede wszystkim działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim zaś ich gotowość do przyjmowania i rejestrowania przychodzących od obywateli zgłoszeń o wiktymizacji przestępstwami, oraz gotowość obywateli do zgłaszania wiktymizacji organom ścigania. Wydaje się, iż oba te rodzaje czynników wywierały i poniekąd wywierają do dzisiaj decydujący wpływ na kształt dynamiki przestępczości ujawnionej w Polsce.

Rzecz w tym, iż jak stwierdza to znów J. Jasiński, przestępczość w czasach realnego socjalizmu była również w jakimś stopniu przedmiotem centralnego planowania i „była taka jaką być powinna”<sup>22</sup>. Oznaczało to, iż nie tylko w byłej NRD, ale i we wszystkich innych krajach komunistycznych statystyki przestępczości były upiększane w celach polityczno-propagandowych. Miało to na celu tak wykazywanie wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, jak i stanowić dowód — także wobec kierownictwa partyjnego, sprawności organów ścigania. Było to także często swoistą działalnością „ku pokrzepieniu serc”. To ostatnie miało w Polsce niewątpliwie miejsce szczególnie w okresie „propagandy sukcesu” w latach siedemdziesiątych. W latach osiemdziesiątych sytuacja uległa natomiast pewnej zmianie: społeczeństwo

<sup>21</sup> J. Jasiński: *Crime Pattern in Poland. An Overview*, w: J. Jasiński (red.): *Problems of Social Maladjustment and Crime in Poland*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Łódź 1989, s. 27.

<sup>22</sup> Idem: *Obraz polityki karnej...*, op. cit., s. 46.



było raczej straszone wzrostem przestępczości, co miało służyć uzasadnieniu wobec opinii publicznej rozmaitych pomysłów władz w zakresie zwiększania represyjności polityki karnej. A. Spirydowicz twierdzi w związku z tym wręcz, iż statystyka policyjna przed 1989 r. była przedmiotem poważnych manipulacji i posiadała wartość jedynie propagandową<sup>23</sup>. Również J. Szumski odnosi się bardzo krytycznie do wartości informacyjnej statystyk przestępczości sprzed 1989 r., stwierdzając, iż ich „głównym celem było kształtowanie postaw społecznych w sposób odpowiadający wymogom ideologicznym grup sprawujących władzę”<sup>24</sup>. Taki stan rzeczy rodzi zasadnicze wątpliwości co do wartości danych zawartych w polskiej statystyce milicyjno-prokuratorskiej przed 1989 r., a przynajmniej nakazuje daleko posuniętą ostrożność w ich interpretacji.

Narzędziem służącym do „ręcznego sterowania” danymi statystyki milicyjnej, była przede wszystkim polityka przyjmowania zgłoszeń o popełnieniu przestępstwa, którą charakteryzowała olbrzymia selektywność. Inaczej mówiąc Milicja Obywatelska spełniała w bardzo jednoznaczny sposób funkcję określaną mianem *gate keeping*, tzn. kontrolowała dopływ spraw do postępowania karnego<sup>25</sup>. Jak stwierdza J. Szumski pełnienie tej funkcji ułatwia, w pewnym sensie ułatwia do dzisiaj, organizacja systemu gromadzenia danych w polskiej statystyce policyjnej, w której podstawową jednostką obliczeniową jest przestępstwo stwierdzone, a nie — tak jak w większości krajów świata — przestępstwo zameldowane. Zdaniem tego autora takie rozwiązanie daje policji duży zakres swobodnego uznania w rejestrowaniu przestępstw zameldowanych przez obywateli i pozwala na dużą „inwencję własną” w określaniu rozmiarów przestępczości<sup>26</sup>.

Potwierdzeniem powyższych hipotez mogą być pewne zjawiska jakie wystąpiły w statystykach po 1990 r. Jak zauważa w związku z tym np. A. Gaberle<sup>27</sup> wraz ze wzrostem rozmiarów i nasilenia przestępczości w Polsce mieliśmy do czynienia z gwałtownym spadkiem współczynnika wykrywalności przestępstw, który zresztą wcześniej przybierał w Polsce nienaturalnie wysokie wartości, przekraczając niejednokrotnie znacznie 80%. W okresie lat 1990 — 1993 polska statystyka policyjna zarejestrowała o 71,7% więcej przestępstw stwierdzonych niż w latach 1985 — 1988. Liczba przestępstw „wyjaśnionych” wzrosła jednak jedynie o 8,1%. Równocześnie o ile w latach 1985—1988 ustalono sprawców 77,6% wszystkich przestępstw stwierdzonych, to w latach 1990—1993 nastąpiło to jedynie w 49,1 % przypadków. Zgodnie z poglądem tego autora zmiana ta nie może być przypisana tylko i wyłącznie spadkowi efektywności policji. Jest ona także wynikiem zmian w gotowości przyjmowania przez policję zgłoszeń o pokrzywdzeniu. W latach osiemdziesiątych, gdy z przyczyn natury politycznej, policja musiała prezentować się dobrze i być

<sup>23</sup> A. Spirydowicz: *Crime and Mass Media in Poland*, „The Review of Comparative Law” 1990, vol. 4, s. 128-132.

<sup>24</sup> J. Szumski: *Fear of Crime, Social Rigorism and Mass Media in Poland*, „International Review of Victimology” 1993, vol. 1, s. 211.

<sup>25</sup> Por. na ten temat np. A. Siemaszko: *Unreported Crime*, w: J. Jasiński, A. Siemaszko (red.): *Crime Control in Poland*, Warszawa 1995, s. 20.

<sup>26</sup> Por. J. Szumski: op. dt., s. 210. Pokreślić jednak należy, iż takie możliwości istnieją także w Niemczech, gdzie przestępstwo zgłoszone zaczyna figurować w statystyce dopiero wówczas, gdy policja przekazuje akta sprawy do prokuratury, a więc po zakończeniu dochodzenia policyjnego. Daje to również możliwość dokonywania rozmaitych manipulacji.

<sup>27</sup> A. Gaberle: *Die Entwicklung der Kriminalität in Polen seit dem Zusammenbruch des realen Sozialismus* (niepublikowany referat na polsko-niemieckim kolokwium prawa karnego i kryminologii, Halle, maj 1994). Por. także na ten temat, J. Czapska: op. cit., s. 179.

efektywną, zgłoszenia o drobniejszych przestępstwach przyjmowane były tylko wówczas gdy pokrzywdzony był w stanie wskazać sprawcę, lub gdy jego ustalenie i ujęcie wydawały się być czymś stosunkowo nieskomplikowanym. Po 1989 r., gdy „propaganda sukcesu” w pracy policji straciła na znaczeniu i gdy wzrost przestępczości zaczął być używany przez policję jako ważny argument w walce o większe środki z budżetu państwa, tendencja ta uległa zmianie i policja w znacznie rzetelniejszy sposób zaczęła przyjmować zgłoszenia o przestępstwach<sup>28</sup>. Również E. Bienkowska podkreśla, iż przy ocenie zjawiska wzrostu przestępczości w Polsce w latach dziewięćdziesiątych uwzględniać należy to, iż „poczynając od 1990 r. nastąpiła radykalna zmiana zachowań policji przy przyjmowaniu zameldowań o popełnieniu przestępstw. Rzecz w tym, iż policja zaczęła przyjmować i rejestrować wszelkie zgłoszenia o przestępstwach, niezależnie od oceny szans ujęcia sprawcy i innych tego typu okoliczności”<sup>29</sup>. Taki stan rzeczy wyjaśnia przynajmniej częściowo gwałtowny skok przestępczości jaki miał miejsce w Polsce w 1990 r., który w znacznym stopniu powinien w związku z tym być traktowany jako artefakt statystyczny, jako wynik zasadniczej zmiany jaka nastąpiła w zachowaniach organów ścigania<sup>30</sup>.

Inne wytłumaczenie tego wzrostu jest mało prawdopodobne. Jest rzeczą oczywistą dla każdego socjologa i kryminologa, iż proces gwałtownej zmiany społeczną prowadzi zawsze do negatywnych zjawisk w postaci wzrostu przestępczości i innych ujemnych zjawisk społecznych. Nie ulega też wątpliwości, iż z takim wpływem procesu zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych mieliśmy i mamy do czynienia również w Polsce (a także innych krajach postkomunistycznych). Jest jednak zupełnie nieprawdopodobne, aby wpływ ów przejawiał się w postaci swoistego, jednorazowego big bang, który znalazł swój wyraz w statystykach za 1990 r. Jak również zupełnie nieprawdopodobne, aby czynniki, które doprowadziły do owego big bang w 1990 r. prawie przestały działać w latach następnych, prowadząc do daleko posuniętej stabilizacji nasilenia przestępczości ujawnionej. Biorąc pod uwagę pogłębianie się po 1990 r. szeregu problemów społecznych i ekonomicznych związanych z procesem transformacji powinno być dokładnie odwrotnie. Dlatego też uważamy, iż hipoteza radykalnej zmiany zachowań policji w zakresie przyjmowania i rejestrowania zgłoszeń o popełnieniu przestępstwa stanowi najbardziej przekonujące wyjaśnienie tego co ujawniło się w polskiej statystyce policyjnej w 1990 r.

W tym kontekście wspomnieć należy jednak o jeszcze jednym czynniku, który może mieć istotny wpływ na obraz przestępczości w krajach postkomunistycznych, a przede wszystkim jej nasilenie, jaki ujawnia się na podstawie urzędowych danych statystycznych. Chodzi tu o gotowość obywateli do zgłaszania organom ścigania faktu swego pokrzywdzenia przestępstwem<sup>31</sup>. Podkreślić zresztą należy, iż postawy

<sup>28</sup> Warto zresztą zaznaczyć, iż z podobnymi wytłumaczalnymi zjawiskami mieliśmy już do czynienia w latach osiemdziesiątych, gdy np. w latach 1983 —1985 rosła liczba stwierdzonych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, współczynnik wykrywalności utrzymywał się na wysokim poziomie, ale liczba skazań nie zmieniła się lub nawet malała. Por. na ten temat J. Jasiński: *Dynamika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu a zmiany w polityce karnej wobec ich sprawców*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 9, s. 39—51.

<sup>29</sup> E. Bienkowska: op. dt., s. 32.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 91 i n. Por. także na ten temat A. Gaberle: op. dt. oraz J. Szumski: op. dt., s. 210.

<sup>31</sup> Por. na ten temat np. M. Wojtycka: *Czynniki powstrzymujące obywateli od zgłoszenia o popełnieniu kradzieży na ich szkodę*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 10, Warszawa 1980, s. 309-323.

Polaków wobec policji zdaje się charakteryzować daleko posunięta niespójność<sup>32</sup>. Z jednej strony policja jako instytucja państwowa cieszy się stosunkowo wysokim zaufaniem. Na przykład w badaniach OBOP przeprowadzonych w kwietniu 1994 r.<sup>33</sup>, na pytanie „czy Pan(i) osobiście darzy zaufaniem policję?“, „tak” lub „raczej tak” odpowiedziało 69,5% respondentów, co znaczyło, iż policja darzona jest wyższym zaufaniem niż sądy, prokuratora i więziennictwo. Równocześnie jednak dane uzyskane w International Crime Survey (ICS) z 1992 r.<sup>34</sup>, wskazują na to, iż Polska należy do krajów, w których zadowolenie z pracy policji oraz gotowość do meldowania organom ścigania o fakcie pokrzywdzenia są wyjątkowo niskie. Podkreślić zresztą należy, iż istotę powyższej rozbieżności ocen i postaw można rozmaicie interpretować. Wysokie zaufanie do policji może bowiem oznaczać jedynie to, że respondenci uważają, iż policja nie stosuje już na szeroką skalę niedozwolonych metod gromadzenia dowodów i nie tworzy fikcyjnych spraw, jak to miało miejsce w czasach PRL. Natomiast gotowość do meldowania faktu pokrzywdzenia może być związana przede wszystkim z oceną skuteczności działania policji. W każdym razie generalne zadowolenie z pracy policji wykazywało w Polsce 26,8% respondentów, co było jedną z najniższych ocen wśród dwudziestu uwzględnionych w badaniach krajów (niższą ocenę — 12,0% zadowolonych — uzyskała tylko policja ówczesnej Czechosłowacji). Równocześnie tylko 15,7% respondentów było usatysfakcjonowanych sposobem w jaki policja podeszła do ich zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa. Był to najgorszy wynik w badanych krajach, w których przeciętny odsetek usatysfakcjonowanych wynosił 55,8%. W konsekwencji gotowość Polaków do zgłaszania faktu pokrzywdzenia przestępstwem jest wyjątkowo niska.

Jak wynika z badań niemieckich, podobna sytuacja panuje w Niemczech Wschodnich gdzie, jak twierdzi się, postawy mieszkańców oscylują „pomiędzy potrzebą ochrony, a brakiem zaufania”. Z jednej strony wzrost poczucia braku bezpieczeństwa zwiększa zależność obywateli od policji jako państwowego organu ochrony. Z drugiej, rola jaką w byłej NRD odgrywała Volkspolizei nie może ulec tak szybko zapomnieniu. Te same czynniki wywierają niewątpliwie wpływ na aktualne postawy ludności wobec policji i gotowość meldowania jej o przestępstwach w Polsce. Z jednej strony istotną rolę odgrywają tu niewątpliwie negatywne doświadczenia z przeszłości, kiedy to milicja stanowiła wyróżnioną (również materialnie) grupę stojącą na straży przywilejów komunistycznej nomenklatury, a także instrument represji. Znaczący wpływ wywierają tu także negatywne doświadczenia w kontaktach codziennych z byłą Milicją Obywatelską. W warunkach polskich niebagatelną rolę odgrywa także niedorozwój systemu ubezpieczeń majątkowych, który w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej stanowi podstawowy czynnik podnoszący zgłaszalność, szczególnie w pewnych kategoriach przestępstw skierowanych przeciwko mieniu. Niektóre najświeższe badania empiryczne<sup>35</sup>, wskazują na to, iż sytuacja w tym zakresie uległa po 1990 r. pewnej poprawie i gotowość ludności do zgłaszania faktu pokrzywdzenia przestępstwem nieco wzrosła. Nie zmienia to jednak faktu, iż w porównaniu do przeciętnej europejskiej jest ona wciąż niska. Oznacza to jednak, iż tak w Polsce, jak i w innych krajach Europy

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat por. np. J. C z a p s k a: op. cit., s. 95—100.

<sup>33</sup> *Czy policja skutecznie broni nas przed przestępcami?* OBOP raport z badań, Warszawa 1994.

<sup>34</sup> J. J. M. van D i j k, P M a t t h e w: *Criminal Victimization in the Industrialized World*, Ministry of Justice, The Netherlands 1992, Por. także na ten temat J. C z a p s k a: op. cit.

<sup>35</sup> E. B i e ņ k o w s k a, J. W o j c i e c h o w s k a: *Przestępczość i inne problemy społeczne w świetle własnych doświadczeń i poglądów mieszkańców Warszawy*, „Studia Prawnicze” 1993, nr 4, s. 15—46.

Środkowej i Wschodniej mamy najprawdopodobniej wciąż do czynienia, pomimo zmian w zachowaniach tak policji, jak i ludności, z bardzo dużymi rozmiarami „ciemnej liczby” przestępstw, większymi niż przeciętnie w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej. Hipotezę taką zdają się potwierdzać przeprowadzone dotychczas w tym regionie badania wiktyimizacyjne, do czego wypadnie jeszcze powrócić niżej.

Powyższa analiza, w której zwraca się uwagę na dodatkowe trudności wiążące się z posługiwaniem się dla oceny stanu przestępczości w krajach Europy Środkowej i Wschodniej urzędowymi statystykami przestępczości, pozwala przejść do porównań

Tablica 2. Nasilenie wybranych kategorii przestępstw zameldowanych w Niemczech, Polsce i na Węgrzech w latach 1984—1994\*

Rok	Zabójstwo			Uszkodzenie ciała			Rozbój		
	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry
1984	4,4	1,6	3,7	104,2	29,8	56,0	46,0	23,5	15,5
1985	4,6	1,8	3,5	105,4	29,7	54,0	49,0	22,9	14,8
1986	4,4	1,3	4,2	105,0	30,9	58,0	47,0	19,8	15,1
1987	4,3	1,4	3,8	104,2	26,9	55,0	46,0	20,8	15,2
1988	4,1	1,4	3,8	102,7	24,1	52,0	47,0	19,0	14,5
1989	3,8	1,5	2,9	104,6	22,6	55,0	49,0	23,9	17,3
1990	3,8	1,9	3,1	107,0	27,3	66,0	56,0	42,5	27,6
1991	3,4	2,9	4,3	95,6	33,9	67,0	61,0	44,7	38,4
1992	4,1	2,6	4,2	104,8	36,0	78,0	70,0	46,2	31,6
1993	5,2	2,9	4,5	108,4	43,3	77,0	76,0	54,7	27,9
1994	4,6	3,0	—	—	47,9	—	71,0	61,2	—

Rok	Włamanie			Kradzież			Zgwałcenia		
	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry
1984	1554,1	381,8	211,0	4223,0	647,0	720,0	9,7	5,9	6,1
1985	1720,2	372,0	236,0	4309,0	600,0	766,0	9,7	5,7	5,6
1986	1910,9	317,4	251,0	4556,0	513,0	846,0	9,2	5,1	5,8
1987	2064,1	352,0	272,0	4565,0	560,0	958,0	8,6	4,2	4,6
1988	1918,6	370,1	292,0	4323,0	579,0	1369,0	8,5	4,1	4,1
1989	1736,0	575,8	407,0	4148,0	853,0	2336,0	8,0	4,4	4,3
1990	1749,1	1130,3	743,0	4295,0	1547,0	3030,0	8,2	4,8	4,5
1991	1649,1	930,6	1063,0	4072,0	1295,0	2669,0	7,3	5,0	4,5
1992	2039,4	862,1	890,0	5906,0	1188,0	2669,0	7,8	5,0	4,2
1993	2134,5	817,3	766,0	5126,0	1166,0	2238,0	7,9	5,1	4,0
1994	—	789,5	—	4754,0	1258,0	—	7,5	5,3	—

\* Współczynniki nasilenia obliczono na 100 tys. mieszkańców

Od 1991 r. dane odnoszące się do Niemiec dotyczą całego terytorium Niemiec wraz z nowymi krajami związkowymi.

Drak danych dla Węgier i częściowo Niemiec za 1994 r.

Dla Polski dane dotyczące przestępstw stwierdzonych.

nasilenia i dynamiki przestępczości ujawnionej w Niemczech i w Polsce w okresie lat 1984 — 1994, które dla dodatkowej ilustracji uzupełniliśmy dostępnymi nam danymi dotyczącymi Węgier. Dane stanowiące punkt wyjścia owej analizy zawarte są w tablicach 1 i 2 ukazujących wartości współczynników wybranych kategorii przestępstw na 100 tys. mieszkańców, w będących przedmiotem analizy krajach oraz ich dynamikę w latach 1984—1994.

Jest rzeczą oczywistą, iż poza wspomnianymi wyżej zastrzeżeniami, do porównań tego typu, dotyczących różnych krajów należy podchodzić z dużą ostrożnością ze względu na możliwe różnice w definicjach ustawowych poszczególnych rodzajów przestępstw, a przede wszystkim sposób ustalenia w danym ustawodawstwie granicy pomiędzy występkiem i wykroczeniem. To ostatnie ma szczególne znaczenie przy przestępczości skierowanej przeciwko mieniu, a tym samym ze względu na miejsce przestępczości tego typu w ogólnej strukturze przestępczości, może wywierać istotny wpływ na ogólne rozmiary i nasilenie przestępczości ujawnionej. Mając jednak ciągle w pamięci owe zastrzeżenia, wydaje się, iż taka analiza porównawcza może dostarczyć podstaw do wielu ciekawych wniosków.

Przede wszystkim rzuca się w oczy iż, abstrahując od wszelkich podniesionych wyżej zastrzeżeń co do wartości danych pochodzących z urzędowych statystyk przestępczości, we wszystkich trzech krajach krzywe dynamiki przestępczości ujawnionej oraz poszczególnych kategorii przestępstw posiadają bardzo zbliżony kształt. Niemcy posiadają wyraźnie odmienny niż Polska i Węgry kształt owej dynamiki jedynie jeśli chodzi o włamania. We wszystkich trzech krajach, a także w Estonii, bezpośrednio po 1990 r. nastąpił mniej lub bardziej wyraźny wzrost nasilenia przestępczości ujawnionej, która to tendencja utrzymywała się przez kilka lat, aby następnie ulec zahamowaniu, prowadząc nawet w niektórych wypadkach do niewielkiego spadku przestępczości ujawnionej. Zasadniczą rolę w kreowaniu owego wzrostu odgrywały wszędzie przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko mieniu. Również zabójstwa i uszkodzenia ciała, wykazywały wysoką tendencję wzrostową, aczkolwiek statystycznie rzecz biorąc stanowiły one margines ogólnej liczby zarejestrowanych przestępstw.

Jeśli chodzi o nasilenie przestępczości ujawnionej to według urzędowych statystyk zwraca uwagę fakt, iż przeciętna wartość współczynnika przestępczości na 100 tys. mieszkańców wynosiła w Polsce w okresie lat 1990—1994 — 2289. W Niemczech przeciętna wartość owego współczynnika dla tego samego okresu wynosiła 7594, na Węgrzech (dla okresu lat 1990—1993) — 3939, a w Estonii — 2206. Tak więc przeciętne nasilenie przestępczości ujawnionej było w Polsce w tym okresie znacznie niższe niż w Niemczech (gdzie było ono wyższe 3,3 raza), a także niższe niż na Węgrzech (gdzie było ono wyższe 1,7 raza). Jedynie Estonia miała owo nasilenie nieco niższe niż Polska, co zresztą jest najprawdopodobniej sprzeczne z przeciętnymi oczekiwaniami i wyobrażeniami na temat stanu przestępczości w krajach byłego Związku Radzieckiego. Najistotniejsze jest jednak to, iż we wszystkich trzech krajach byłego bloku wschodniego, ogólne nasilenie przestępczości ujawnionej było wciąż znacznie nawet niższe niż w zjednoczonych Niemczech. Taki stan rzeczy wydaje się również stać w sprzeczności z przeciętnymi wyobrażeniami na temat stanu bezpieczeństwa publicznego na zachód od Odry.

Taki stan rzeczy stwierdzić można odnośnie poszczególnych rodzajów przestępstw, gdzie w większości wypadków Niemcy górują nad krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Węgry posiadają co prawda współczynnik nasilenia zabójstw znacznie zbliżony do niemieckiego, a w 1991 i 1992 r. był on nawet

wyższy. W Polsce nasilenie zabójstw, pomimo niemalże dwukrotnego jego wzrostu, jakie nastąpiło na przestrzeni lat 1990 — 1994, jest natomiast wciąż wyraźnie niższe niż w Niemczech, a także niż na Węgrzech. To samo powiedzieć można o spowodowaniu uszkodzenia ciała. Nasilenie tego typu czynów jest w Niemczech, w których poza pewnym załamaniem w 1991 r. ich dynamikę charakteryzuje daleko posunięta stabilizacja, wciąż ponad dwukrotnie wyższe niż w Polsce i to pomimo konsekwentnego wzrostu ich nasilenia poczynając od 1989 r. Również i w tym wypadku Węgry zajmują pozycję pośrednią.

Także w przypadku rozbojów mamy do czynienia z wyraźnym górowaniem Niemiec, tak nad Polską, jak i nad Węgrami. Warto jednak zaznaczyć, iż jest to jedyne przestępstwo w przypadku którego Polska posiada przewagę nad Węgrami, a równocześnie wyraźnie niekorzystną tendencję w zakresie dynamiki. O ile na Węgrzech po 1991 r. odnotowano spadek nasilenia mający charakter dość trwałej tendencji, to w przypadku Polski mamy do czynienia ze stałą tendencją wzrostową, która po 1992 r. uległa zaostrzeniu, tak iż mamy nawet do czynienia z wyraźnym „doganianiem” w tym zakresie Niemiec.

Zupełnie nieporównywalna jest natomiast sytuacja w Polsce i na Węgrzech z jednej strony oraz w Niemczech z drugiej, jeśli idzie o przestępstwo włamania. Nasilenie tego przestępstwa, uważanego często w Polsce za szczególnie nagminne, jest w Niemczech kilkakrotnie (ponad trzykrotnie) wyższe niż w Polsce. Warto przy tym podkreślić, iż tak w Polsce, jak i na Węgrzech, po gwałtownym wzroście w latach 1988 — 1992, odnotowano pewien istotny spadek nasilenia tych przestępstw. W Niemczech wręcz przeciwnie, 1991 r. zapoczątkował wyraźną tendencję wzrostową.

W zbliżony sposób wygląda sytuacja jeśli idzie o kradzież. Poważny wzrost nasilenia tych przestępstw w Polsce i na Węgrzech po 1988 r. i tak pozostawia znaczny dystans jaki dzieli oba te kraje w stosunku do Niemiec, przy czym Polska znów wypada najkorzystniej z wszystkich trzech krajów. Tak samo przy tym jak w przypadku włamań mamy do czynienia z odmiennymi tendencjami w zakresie dynamiki. O ile w Polsce poczynając od 1991 r., a na Węgrzech poczynając od 1992 r. mamy do czynienia ze spadkiem nasilenia zarejestrowanych przypadków kradzieży (w Polsce należałoby może raczej mówić o poprzedzonej pewnym spadkiem stabilizacji), to w Niemczech po 1991 r. nastąpił gwałtowny wzrost nasilenia tych przestępstw, który dopiero w 1994 r. uległ pewnemu zahamowaniu. W tym jednak wypadku korzystna pozycja Polski jest najprawdopodobniej wynikiem stanu prawnego, zgodnie z którym drobne przypadki kradzieży traktowane są jako wykroczenia, a więc „umykają” statystyce przestępczości. Potwierdzają to zresztą wyniki badań wiktymizacyjnych, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Wreszcie, również w przypadku przestępstwa zgwałcenia Niemcy wyraźnie górują nad Polską i Węgrami. Polska jest przy tym jedynym z trzech krajów gdzie nasilenie tych przestępstw wykazuje (poczynając od 1988 r.) konsekwentną tendencję wzrostową. Na Węgrzech, gdzie przez lata nasilenie tych przestępstw było bardzo zbliżone do polskiego, mamy natomiast do czynienia po 1990 r. z lekką tendencją spadkową. Niemcy charakteryzuje w tym zakresie po 1990 r. pewne falowanie nasilenia tych przestępstw, ale jak to już wspomniano na poziomie około 1,5 raza wyższym niż w Polsce i na Węgrzech.

Reasumując, podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom jakie spotkać można szczególnie w środkach masowego przekazu, Polska pod względem nasilenia przestępczości ujawnionej i zarejestrowanej wcale nie bije wszelkich światowych rekordów. Nasilenie przestępczości ujawnionej według oficjalnych danych statystyk

policyjnych pozostaje w Polsce wciąż niższe, a niekiedy nawet znacznie niższe niż w wielu wysoko rozwiniętych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Stwierdzenie tego faktu jest tym istotniejsze, że jest tak pomimo gwałtownego wzrostu nasilenia przestępczości ujawnionej jaki miał miejsce w Polsce w 1990 r. Inaczej mówiąc, nawet na skutek i pomimo owego skoku Polska nie tylko nie przegoniła, ale nawet nie dogoniła w zakresie nasilenia większości przestępstw Niemiec. Nie traktując tego bynajmniej jako powodu do samozadowolenia i nie negując pogorszenia się stanu bezpieczeństwa publicznego w Polsce, naszym zdaniem przy wszelkich dotyczących go ocenach należy mieć zawsze na względzie przedstawione powyżej fakty.

### III. NASILENIE PRZESTĘPCZOŚCI RZECZYWISTEJ W NIEMCZECH I W POLSCE ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH KRAJACH W ŚWIELE BADAŃ WIKTYMIZACYJNYCH

Jeśli chodzi o niektóre kraje Europy Środkowej i Wschodniej, a także Niemcy dysponujemy od pewnego czasu alternatywnym w stosunku do urzędowych statystyk policyjnych źródłem danych na temat rozmiarów i nasilenia przestępczości, w postaci danych uzyskanych przy pomocy badań wiktyimizacyjnych. Istotną cechą tego typu danych jest to, iż dostarczają one wiedzy na temat przestępczości rzeczywistej, a nie tylko przestępczości ujawnionej. Inaczej mówiąc dane pochodzące z badań wiktyimizacyjnych uwzględniają również rozmiary przestępczości ukrytej czyli tzw. „ciemnej liczby” przestępczości. Jest to zagadnienie o szczególnym znaczeniu w przypadku krajów Europy Środkowej i Wschodniej, jako że można przypuszczać, iż w tej części Europy „ciemna liczba” przestępczości miała i ma do dzisiaj szczególnie wielkie rozmiary, a więc dane na temat przestępczości ujawnionej mogą w szczególnie wielkim stopniu odbiegać od rzeczywistego jej stanu. Jak już wspomniano zjawisko to spowodowane było wcześniej przede wszystkim nagminnym „niedorejestrowywaniem” z przyczyn politycznych i ideologicznych przestępczości przez organy ścigania, a także szczególnie wysoką niechęcią osób pokrzywdzonych do zgłaszania organom ścigania faktu wiktyimizacji. O ile pierwszy z tych czynników przestał wywierać wpływ po 1989 r. (a przynajmniej) przestał wywierać tak istotny wpływ jak w czasach „realnego socjalizmu”, drugi z nich zdaje się wciąż odgrywać istotną rolę. W konsekwencji prowadzi to do dużych, znacznie większych niż w większości rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, rozmiarów „ciemnej liczby” przestępczości.

Jest rzeczą oczywistą, iż z badaniami wiktyimizacyjnymi, jak z każdą empiryczną metodą badawczą w naukach społecznych, wiąże się wiele istotnych problemów metodologicznych i ich wyników nie można absolutyzować bezkrytycznie. Szczególne problemy nastręcza możliwość porównywania danych pochodzących z różnych badań, przeprowadzonych za pomocą różnych narzędzi i metod badawczych. Badania wiktyimizacyjne traktowane są jednak dzisiaj jako źródło danych o zjawisku przestępczości o równorzędnym co urzędowe statystyki charakterze i znaczeniu, które szczególnie w konfrontacji z tymi ostatnimi wzbogaca w sposób zasadniczy naszą wiedzę o ilościowych i jakościowych charakterystykach zjawiska przestępczości<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Por. na ten temat np. M. Maguire: *Crime Statistics and Trends: Changing Perceptions and their Implications*, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.): *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 1994, s. 233—291.

W przypadku większości krajów Europy Środkowej i Wschodniej badania wiktyimizacyjne zaczęto prowadzić dopiero po przełomie 1989 r. Dla władz komunistycznych badania takie mogły być szczególnie niewygodne, ujawniając nie tylko rzeczywiste rozmiary zjawiska przestępczości i rozmiary jej „ciemnej liczby”, ale także praktykę „upiększania” urzędowych statystyk. Dlatego też na przykład w krajach takich jak NRD o jakichkolwiek badaniach „ciemnej liczby” czy badaniach wiktyimizacyjnych nie mogło być w ogóle mowy. W odniesieniu do innych krajów, takich jak np. Polska, sytuacja wyglądała nieco lepiej, szczególnie jeśli chodzi o badania „ciemnej liczby” prowadzone metodą typu *self report*<sup>37</sup>. Nawet tutaj jednak pierwsze fragmentaryczne badania wiktyimizacyjne miały miejsce dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Dlatego też badania wiktyimizacyjne jakie w Europie Środkowej i Wschodniej przeprowadzono po 1989 r. nie są najczęściej w stanie dostarczyć danych umożliwiających analizę dynamiki przestępczości w okresie zmiany ustrojowej. Dają one natomiast możliwość konfrontacji z danymi dotyczącymi rozmiarów i nasilenia przestępczości pochodzącymi z urzędowych statystyk, a także możliwość porównań rozmiarów i nasilenia przestępczości pomiędzy różnymi krajami.

Podstawowym źródłem danych, na których opieramy poniższą analizę są dane uzyskane z przeprowadzonych dotychczas dwóch turach (1988 oraz 1992 r.) International Crime Survey (ICS)<sup>38</sup>. Aczkolwiek badania te w bardzo różnym zakresie objęły kraje Europy Środkowej i Wschodniej, ich podstawową zaletą jest względnie duża porównywalność danych uzyskiwanych w zasadzie za pomocą tych samych metod i technik badawczych. Ponadto w analizie uwzględnione zostaną dane pochodzące z niektórych badań niemieckich, wyniki rosyjskiego survey’u wiktyimizacyjnego przeprowadzonego w 1993 r. przez K.K. Goryainowa<sup>39</sup>, oraz dane pochodzące z badań przeprowadzonych w niektórych stolicach krajów postkomunistycznych w 1993 r.<sup>40</sup> Ponieważ spośród krajów Europy Środkowej i Wschodniej badania ICS z 1988 r. przeprowadzone były wyłącznie w Polsce i to tylko w Warszawie, dane pochodzące z tego badania (tablica 3) prezentujemy wraz z dostępnymi danymi dotyczącymi obszarów miejskich, a mianowicie miast powyżej 100 tys. mieszkańców w USA, Kanadzie, Australii oraz w Europie Zachodniej, a także dodatkowo Surabaja w Indonezji. Natomiast dane pochodzące z ICS z 1992 r. (tablica 4) prezentujemy odnośnie Niemiec, Polski, ówczesnej Czechosłowacji oraz Lubiany w Słowenii, przy czym dane dotyczące Niemiec

<sup>37</sup> Por. na ten temat np. J. Jasiński: *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 14 — 25. Por. także na ten temat A. Siemaszko: *Metodologiczne problemy badań typu self-report*, „Archiwum Kryminologii”, t. XV, Warszawa 1985, szczególnie s. 45—55.

<sup>38</sup> Por. np. J.J.M. van Dijk, P. Mayhew, M. Killias: *Experiences of Crime Across the World*, Deventer—Boston 1990 oraz J.J.M. van Dijk, P. Matthew: op. dt. Polska część badań z 1992 r. przeprowadzona była przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Jej omówienia znaleźć można m.in. w następujących publikacjach: A. Siemaszko: *Przestępczość w Polsce na tle porównawczym: wstępne rezultaty międzynarodowych badań wiktyimizacyjnych*, Warszawa 1993, a także A. Siemaszko: *Unreported Crime*, op. cit.

<sup>39</sup> Badania te przeprowadzone były na próbie losowej N=2068, w sześciu rejonach Rosji obejmujących centralne i północno-zachodnie obszary części europejskiej. Por. K.K. Goryainow: *Latent Crime in Russia*, w: A. Alvazzi del Frate, U. Zveckic, J.J.M. van Dijk (red.): *Understanding Crime. Experiences of Crime Control*, Rzym 1993, s. 663 — 670.

<sup>40</sup> Por. E. Bieńkowska, J. Wojciechowska: op. dt. Por. także J. Wojciechowska: *Wzrost przestępczości jako źródło obaw i niepokojów mieszkańców Warszawy*, „Przegląd Prawa Karnego”, t. 10, 1994, s. 32-42.



prezentowane są w rozbiściu na Niemcy Zachodnie i Wschodnie. Dane te uzupełniamy danymi dotyczącymi Rosji, Gruzji oraz samej Moskwy pochodzącymi ze wspomnianych badań Goryainowa. Dane zawarte w tablicy 3 ukazują nasilenie (odsetki) wiktymizacji w okresie roku poprzedzającego przeprowadzenie badań, natomiast dane zawarte w tablicy 4 także w okresie pięciu lat poprzedzających przeprowadzenie badań.

Tablica 3. Nasilenie przestępczości (współczynniki nasilenia) w Warszawie, Surabaja i innych miastach powyżej 100.000 mieszkańców (ICS 1989)

	Warszawa	Surabaja	USA	Kanada	Australia	Europa Zachodnia
Kradzież samochodu	2,2	0,2	3,6	1,0	2,4	1,6
Kradzież z samochodu	10,2	4,7	12,2	8,9	8,1	8,4
Uszkodzenie samochodu	7,6	2,7	13,0	12,2	9,4	8,0
Kradzież motocykla	0,0	0,8	0,3	0,5	0,4	0,3
Kradzież roweru	1,0	2,7	3,1	3,6	1,4	2,6
Właściciele:						
Kradzież samochodu	3,5	0,4	3,8	1,1	2,7	2,3
Kradzież z samochodu	16,5	10,8	13,0	10,4	9,2	11,8
Uszkodzenie samochodu	12,3	6,2	13,9	14,3	10,7	11,3
Kradzież motocykla	0,0	1,0	2,9	6,5	5,7	3,3
Kradzież roweru	2,2	4,1	4,5	5,4	3,1	5,5
Włamanie	2,6	3,8	4,1	3,9	4,7	2,9
Włamanie — usiłowane	2,8	1,7	8,4	4,1	5,6	2,3
Rozbój	1,2	0,5	2,6	1,8	0,9	2,0
Kradzież	13,4	5,2	5,9	6,5	4,7	5,8
Kradzież kieszonkowa	13,0	3,3	1,5	1,8	0,9	3,3
Przestępstwa seksualne	1,8	3,2	4,1	2,3	4,0	1,5
Zgwałcenie	1,0	0,8	1,5	0,7	1,3	0,5
Czynna napaść/groźba	3,0	0,8	6,6	4,0	6,3	3,3
Czynna napaść/przemoc	1,4	0,3	2,0	1,6	4,0	1,1
Ogółem	34,4	20,0	38,3	32,9	30,8	26,4
N — ogółem	500	600	392	942	700	5484
N — posiadacze samochodów	310	260	368	804	619	3907
N — posiadacze motocykli	21	515	35	77	53	486
N — posiadacze rowerów	228	389	266	633	326	2553

Tablica 4. Nasilenie wiktymizacji w wybranych krajach/miastach w okresach pięcioletnich i jednego roku (ICS 1992)

		Niemcy Zachodnie	Niemcy Wschodnie	Polska	CSSR	Gruzja	Rosja	Moskwa	Lubiana
Kradzież samochodu	5 lat	0,8	0,3	1,9	4,1	7,0	0,6	1,4	
	1 rok	0,3	0,1	0,7	1,3	2,7	0,3	0,8	
Kradzież z samochodu	5 lat	8,0	4,9	11,5	21,9	13,7	3,1	13,7	19,3
	1 rok	2,4	1,6	5,2	4,9	4,9	0,9	6,3	5,7
Uszkodzenie samochodu	5 lat	11,3	6,4	9,2	48,8	5,9	—	9,1	27,1
	1 rok	4,6	2,8	5,1	4,7	1,9	—	4,7	7,2
Kradzież motocykla	5 lat	0,6	1,9	2,2	3,5	0,3	2,0	0,3	2,7
	1 rok	0,2	0,6	1,2	0,2	—	(5 lat)	0,2	0,4
Kradzież roweru	5 lat	10,1	11,0	14,7	16,4	1,6	0,9	8,2	14,4
	1 rok	3,6	3,0	4,9	5,1	0,3	(1 rok)	2,8	3,5
Właściciele:									
Kradzież samochodu	5 lat	1,2	0,4	3,9	6,7	14,4	0,6	4,9	1,5
	1 rok	0,4	0,2	1,5	2,2	5,6	0,8	2,3	0,4
Kradzież z samochodu	5 lat	10,4	7,6	24,1	35,7	28,0	3,1	48,1	24,6
	1 rok	3,1	2,5	10,9	8,4	10,1	0,9	22,1	7,3
Uszkodzenie samochodu	5 lat	14,5	10,1	19,4	80,0	12,2	—	31,9	34,5
	1 rok	5,9	4,4	10,5	8,0	3,8	—	16,5	9,2
Kradzież motocykla	5 lat	6,7	7,3	8,7	11,4	5,5		11,1	13,2
	1 rok	1,9	2,3	5,0	0,8		2,0	7,4	2,0
							(5 lat)		
Kradzież roweru	5 lat	14,3	14,9	19,3	20,0	8,0	0,9	18,7	18,3
	1 rok	5,1	4,1	20,5	6,4	1,4	(1 rok)	6,4	4,4
Włamanie	5 lat	2,5	2,1	6,8	11,5	10,2	6,7	6,2	7,2
	1 rok	0,8	0,5	2,6	6,7	2,5	3,9	2,0	1,8
Włamanie usiłowane	5 lat	0,6	0,8	3,1	2,2	2,0	—	3,9	2,5
	1 rok	0,6	0,8	3,1	2,2	2,0	—	3,9	2,5
Rozbój	5 lat	1,7	0,7	4,0	3,4	5,6	1,6	7,7	1,6
	1 rok	0,4	0,3	2,3	1,7	1,6	1,0	3,4	0,2
Kradzież własności osobistej	5 lat	7,1	5,1	20,1	22,6	13,9	15,1	26,0	13,6
	1 rok	2,3	2,2	8,5	7,3	3,5	8,6	10,7	3,8
Przestępstwa seksualne	5 lat	3,9	2,1	6,7	15,2	2,9	1,1	9,5	9,8
	1 rok	1,2	0,7	4,8	4,1	—	0,5	3,4	3,2
Czynna napaść/groźba	5 lat	4,1	3,2	7,8	10,4	4,6	7,0	12,8	8,5
	1 rok	1,9	1,3	4,1	4,1	0,5	8,7	5,0	1,8
Oszustwo	1 rok	—	—	11,5	46,3	65,1	—	51,5	24,3
Korupcja	1 rok	—	—	5,1	2,4	20,7	—	11,8	0,6

Już pobieżna analiza danych zawartych w tablicy 4 daje odmienny obraz przestępczości w Polsce i niektórych innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w porównaniu do sytuacji w Niemczech, niż ten, jaki powstaje w oparciu o oficjalne dane statystyk policyjnych. Najkrócej rzecz ujmując sytuacja wygląda w tym wypadku o wiele mniej korzystnie, albowiem przestępczość rzeczywista tak w Polsce, jak i w pozostałych krajach postkomunistycznych zdaje się dorównywać, a w niektórych wypadkach nawet przerastać przestępczość rzeczywistą tak w Niemczech Zachodnich, jak i Wschodnich, co potwierdzałoby hipotezę o wielkich rozmiarach „ciemnej liczby” przestępczości w Europie Środkowej i Wschodniej. Dla przykładu, o ile w ciągu poprzedzającego badanie roku kradzieżą samochodu pokrzywdzonych zostało w Niemczech Zachodnich 0,4%, a we Wschodnich 0,2% respondentów, to w Polsce odsetek ten wynosił 1,5%, w Czechosłowacji 2,2%, a w Gruzji 5,6%. Zaskakująco nisko wypadł natomiast ten odsetek w Rosji, gdzie wyniósł zaledwie 0,8%, ale w Moskwie już 2,3%. W przypadku Lubiany wyniósł on 0,4%. Podobnie proporcje te układały się w przypadku przestępstwa polegającego na kradzieży dokonanej z samochodu, gdzie odsetki te wyniosły odpowiednio 3,1% i 2,5% dla Niemiec Zachodnich i Wschodnich, 10,9% dla Polski, 8,4% dla Czechosłowacji, 10,9% dla Gruzji, 0,9% dla Rosji, 22,1% dla Moskwy i 7,3% dla Lubiany. W przypadku odwołania się do odsetka przypadków wiktylizacji tymi przestępstwami w okresie pięciu lat poprzedzających badanie, stosowne odsetki były oczywiście wyższe (częstokroć nawet znacznie wyższe), ale kolejność poszczególnych krajów i miast pozostawała taka sama. W sumie, jeśli w analizie pominąć Gruzję, Rosję i Moskwę, gdzie zapewne mamy do czynienia z bardzo specyficzną sytuacją w zakresie przestępczości, okazuje się, iż w przypadku tak pięcioletniego, jak i rocznego odsetka przypadków wiktylizacji uwzględnionymi w badaniach przestępstwami, najniższe posiadały zawsze bądź to Niemcy Zachodnie, bądź Wschodnie. Jedynie w dwóch przypadkach niższe odsetki stwierdzono w Lublanie, a mianowicie w odniesieniu do wiktylizacji rozbojami (tak w okresie pięcioletnim, jak i rocznym) oraz w odniesieniu do przypadków czynnej napaści i groźby (ale tylko w okresie rocznym). We wszystkich pozostałych przypadkach prymat w zakresie nasilenia wiktylizacji przypadł bądź to Polsce, bądź Czechosłowacji, przy czym Polska posiadała wyższe nasilenie wiktylizacji kradzieżami z samochodów, kradzieżami motocykli oraz kradzieżami rowerów, usiłowanymi włamaniami, rozbojami, kradzieżą własności osobistej, przestępstwami seksualnymi, a w przypadku czynnej napaści odsetek wiktylizacji był identyczny jak w Polsce. W sumie więc spośród 13 uwzględnionych w badaniu przestępstw lub grup przestępstw, Polska zajmowała czołową pozycję odnośnie 8 spośród nich. Jak już wspomniano potwierdza to hipotezę o wielkich rozmiarach „ciemnej liczby” przestępczości w krajach Europy Środkowej i Wschodniej i skłania do przyjęcia twierdzenia, iż statystyki przestępczości w tych krajach nie tylko nie oddawały za czasów komunistycznych, ale w wielu wypadkach nie oddają i dzisiaj rzeczywistego stanu zagrożenia przestępczością. Równocześnie nie można zapominać, iż w przypadku Polski, szczególnie odnośnie przestępstw przeciwko mieniu, na różnicę pomiędzy obrazem przestępczości opartym na oficjalnych statystykach oraz tym dostarczonym przez badania wiktylizacyjne, zasadniczy wpływ wywiera traktowanie przez ustawodawstwo drobnych czynów społecznie niebezpiecznych skierowanych przeciwko mieniu jako wykroczeń.

Stwierdzenia tego nic należy jednak interpretować jako potwierdzenia wspomnianej już tezy o tym, iż przestępczość w Polsce, jak i w innych krajach postkomunistycznych pobiła wszelkie światowe rekordy. Świadczyć o tym może

porównanie danych dotyczących Polski oraz Czechosłowacji z danymi z innych rozwiniętych krajów uprzemysłowionych jakie zostały włączone do ICS z 1992 r. W takim układzie, wśród dwudziestu objętych tym badaniem krajów<sup>41</sup>, Polska znalazła się na pierwszym miejscu jeśli idzie o odsetek przypadków wiktymizacji w ciągu roku poprzedzającego badanie: kradzieżą oraz kradzieżą kieszonkową. Zaraz za Polską za każdym razem znalazła się Czechosłowacja, a Niemcy Zachodnie zajmowały odpowiednio miejsca 11 oraz 8. Na drugim miejscu wśród badanych krajów znalazła się Polska natomiast w przypadku kradzieży z samochodu (za Hiszpanią; Niemcy zajmowały 13 pozycję), rozboju (znów za Hiszpanią; Niemcy znalazły się na miejscu 11) oraz przestępstw seksualnych skierowanych przeciwko kobietom (za Czechosłowacją; Niemcy na 5 pozycji). W przypadku pozostałych przestępstw jakie były uwzględniane przez ICS z 1992 r. Polska zajmowała najczęściej przeciętną pozycję. Dotyczyło to szczególnie kradzieży samochodu oraz włamania do mieszkań, gdzie Polska zajmowała odpowiednio 11 oraz 9 pozycję. Jest to o tyle istotne, iż — jak to już wspomniano — w potocznym przekonaniu te dwa przestępstwa stanowią w Polsce szczególną plagę, czego nie potwierdzają jednak porównania z innymi krajami, tak w oparciu o urzędowe dane statystyczne, jak i w oparciu o dane wiktymizacyjne.

Jeśli chodzi natomiast o wcześniejsze badania ICS z 1988 r., to jak wspomniano, spośród ówczesnych krajów socjalistycznych przeprowadzono je wyłącznie w Polsce i to tylko w Warszawie, co daje oczywiście bardzo ograniczone możliwości porównań. Daje jednak ciekawą możliwość konfrontacji pozycji Warszawy w stosunku do innych wielkich miast na świecie, przed przełomem 1989 r., a więc jeszcze przed gwałtownym wzrostem przestępczości ujawnionej jaki dokonał się w 1990 r. Jest to o tyle istotne, że Warszawa posiada niewątpliwie szczególną pozycję w Polsce, będąc miejscem o szczególnie wysokim zagrożeniu przestępczością, o czym dokładniej będzie jeszcze mowa dalej<sup>42</sup>. Dane zawarte w tablicy 3 pokazują, iż jeszcze przed przełomem 1989 r. Warszawa była miastem o bardzo wysokim nasileniu wiktymizacji niektórymi przestępstwami, i że wówczas mieliśmy tam do czynienia z wieloma zjawiskami stawiającymi Warszawę w niekorzystnym świetle w porównaniu z innymi obszarami wielkomiejskimi na świecie. Ogólny odsetek przypadków wiktymizacji, który w 1988 r. wyniósł w Warszawie 34,4%, stawiał stolicę Polski na drugim miejscu po miastach północnoamerykańskich (38,3% przypadków wiktymizacji), a znacznie przed analogiczną przeciętną dla miast zachodnioeuropejskich, która wyniosła 26,4%. Równocześnie Warszawa miała najwyższe nasilenie wiktymizacji kradzieżami z samochodów, kradzieżami własności osobistej oraz kradzieżami kieszonkowymi. Co ciekawe jednak, miała ona najniższe nasilenie wiktymizacji włamaniami. Jak wykazują późniejsze badania wiktymizacyjne przeprowadzone w Warszawie już w latach dziewięćdziesiątych, nasilenie wiktymizacji pewnymi przynajmniej rodzajami przestępstw wzrosło. W badaniu przeprowadzonym w 1993 r.<sup>43</sup> wyższe niż podane niżej nasilenie wiktymizacji stwierdzono w przypadku

<sup>41</sup> W badaniu tym poza Polską uwzględniono następujące kraje: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia Północna, Japonia, Kanada, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Nowa Zelandia, Szkocja, Szwajcaria, Szwecja, USA, Włochy. Por. J.J.M. van Dijk, P. M. A t t h e w: op. cit., a także A. S i e m a s z k o: *Unreported Crime*, op. cit.

<sup>42</sup> Na temat przestępczości w Warszawie w świetle danych statystycznych por. B. G r u s z c z y ń s k a: *Przestępczość w Warszawie. Analiza statystyczna*, „Archiwum Kryminologii”, t. XX, Warszawa 1994, s. 137-152.

<sup>43</sup> E. B i e ń k o w s k a, J. W o j c i e c h o w s k a: op. cit.

kradzieży samochodu, kradzieży motocykla oraz kradzieży roweru, włamania, rozboju oraz czynnej napaści.

Reasumując, stwierdzić wypadnie, iż zaprezentowane wyżej wyniki badań wiktyimizacyjnych wskazują na to, iż rzeczywiste nasilenie przestępczości jest w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej wyższe, czasami nawet znacznie, niż wynikałoby to z urzędowych statystyk. Różnica ta jest na tyle istotna, że o ile w świetle danych statystyki policyjnej kraje takie jak Polska posiadają nasilenie przestępczości znacznie nawet niższe niż Niemcy tak Zachodnie, jak i Wschodnie, to przy uwzględnieniu danych wiktyimizacyjnych sytuacja ta ulega odwróceniu i przynajmniej w przypadku tych przestępstw, które uwzględniane były w omawianych badaniach, ich nasilenie w Polsce przerasta nasilenie ich w Niemczech. Pamiętać przy tym jednak należy, iż stwierdzenia tego nie można generalizować i odnosić do wszystkich kategorii przestępstw, przede wszystkim przestępstw o najpoważniejszym charakterze, takich jak np. zabójstwo. Nie jest ono uwzględniane w badaniach wiktyimizacyjnych z przyczyn oczywistych, ale urzędowe dane statystyczne w tym właśnie wypadku, a także na przykład w przypadku spowodowania powyższych uszkodzeń ciała odzwierciedlają z pewnością rzeczywistość o wiele dokładniej, niż w przypadku innych rodzajów przestępstw. Nie można także zapominać, iż w porównaniu do wielu innych rozwiniętych krajów uprzemysłowionych nasilenie zjawiska wiktyimizacji nie jest w Polsce szczególnie wielkie. Tym co niewątpliwie wyróżnia Polskę (a także wiele innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej) na tle innych krajów jest bardzo wysokie nasilenie przestępczości skierowanej przeciwko mieniu. Potwierdzałoby to tezę, iż ogólny wzrost nasilenia przestępczości po 1989 r. nastąpił przede wszystkim na skutek zwiększenia się liczby przestępstw tej właśnie kategorii.

Dane uzyskane w drodze badań wiktyimizacyjnych wskazują również w sposób jednoznaczny na przyczyny tak wysokiego, w stosunku do sytuacji panującej w rozwiniętych krajach Zachodu, rozmiarów „ciemnej liczby”. Podstawową tego przyczyną jest niesłychanie wręcz niska gotowość pokrzywdzonych do meldowania o fakcie wiktyimizacji organom ścigania. Stosowne dane w tym zakresie zawiera tablica 5.

Porównując przy tym wzory zachowania w tym zakresie w obu częściach Niemiec oraz w Polsce i byłej Czechosłowacji, zauważyć można, iż zachowania mieszkańców byłej NRD pod wieloma względami bardziej odpowiadają modelowi zachowań w innych społeczeństwach postkomunistycznych, niż modelowi występującemu w „starej” RFN. W każdym razie widać wyraźnie, iż w Polsce gotowość do meldowania wiktyimizacji jest najczęściej znacznie niższa niż w Niemczech Zachodnich i tylko w dwóch wypadkach (kradzież z samochodu oraz kradzież motocykla) nieco wyższa niż w Niemczech Wschodnich. Warto przy tym zaznaczyć, już w byłej Czechosłowacji owa gotowość była w olbrzymiej większości przypadków jeszcze niższa.

#### IV. TERYTORIALNE ZRÓŻNICOWANIE NASILENIA PRZESTĘPCZOŚCI W NIEMCZECH I W POLSCE

To, iż przestępczość oraz inne zachowania dewiacyjne w żadnym społeczeństwie nie rozkładają się równomiernie jest stwierdzeniem banalnym. Nierównomierność owego rozkładu może przybierać różną postać, w zależności od różnych zmiennych, takich jak na przykład struktura klasowo-warstwowa społeczeństwa, czy inne

Tablica 5. Odsetki zgłoszonych organom ścigania przypadków wiktyimizacji w wybranych krajach/miastach (ICS 1992)

	Niemcy Zachodnie	Niemcy Wschodnie	Polska	CSSR	Gruzja	Rosja	Moskwa	Lubiana
Kradzież samochodu	94,4	100,0	94,4	88,4	57,1	88,3	85,7	91,7
Kradzież z samochodu	86,5	45,7	51,1	36,9	22,0	78,1	43,1	58,1
Uszkodzenie samochodu	54,6	33,0	27,9	10,8	24,1	—	22,1	20,3
Kradzież motocykla	92,3	85,3	88,1	20,0	50,0	70,0	100	96,3
Kradzież roweru	79,9	73,7	47,5	32,3	9,1	—	25,6	55,6
Włamanie	84,0	69,5	53,5	51,5	50,7	56,5	56,5	68,1
Włamanie — usiłowane	—	—	24,5	35,5	35,5	—	32,4	20,0
Rozbój	70,6	51,4	34,2	32,2	21,8	48,5	16,9	18,8
Kradzież własności osobistej	46,5	51,4	21,4	30,5	5,7	56,4	19,9	36,0
Przestępstwa seksualne	19,0	16,4	7,8	8,2	21,7	56,5	7,4	7,3
Czynna napaść/groźba	25,0	29,2	26,9	22,9	4,7	58,3	19,5	29,4

zmienne demograficzne, społeczne, ekonomiczne itp. Nasilenie przestępczości jest również zróżnicowane, częstokroć w bardzo nawet znaczny sposób, terytorialnie. Opisowi i wyjaśnianiu tego ostatniego zagadnienia, od czasów tzw. „szkoły chicagowskiej” określanego mianem ekologii przestępczości<sup>44</sup>, kryminologia poświęca wiele uwagi. Poniżej chcielibyśmy zaprezentować pewne dane dotyczące owego zróżnicowania w Niemczech oraz w Polsce, przede wszystkim w oparciu o dane pochodzące z badań wiktyimizacyjnych, a nie z oficjalnych statystyk przestępczości. W literaturze niemieckiej od lat zwracano uwagę na zjawisko wyraźnego zróżnicowania nasilenia przestępczości pomiędzy północnymi i południowymi krajami związkowymi „starej” RFN (tzw. Nord-Süd-gefalle)<sup>45</sup>, wyrażające się w zdecydowanie większym nasileniu przestępczości w północnych krajach związkowych, szczególnie takich jak Szlezwik-Holsztyn, Brema i Hamburg, w porównaniu do krajów południowych, przede wszystkim Bawarii i Badenii-Wirtembergii. Ponieważ jednak do końca lat osiemdziesiątych porównania takie prowadzone były wyłącznie w oparciu o dane statystyki policyjnej, teza o istnieniu owego zróżnicowania, a przede wszystkim jego rozmiary były przedmiotem rozmaitych kontrowersji. Rzecz w tym, iż wielu autorów utrzymywało, że różnice w nasileniu przestępczości

<sup>44</sup> Por. np. p. Horoszowski: *Kryminologia*, Warszawa 1965, s. 305—317. Por. także A. Kossowska: *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (Wybrane zagadnienia wspólczesnej ekologii przestępczości)*, „Archiwum Kryminologii”, t. XIX, Warszawa 1993, s. 7—16.

<sup>45</sup> Por. np. J. Heller: *Beiträge zur Kriminalgeographie*, Berlin 1981.

ujawnionej pomiędzy poszczególnymi krajami związkowymi są, jeśli nie wyłącznie, to przynajmniej w znacznym stopniu wynikiem zróżnicowania w zakresie gotowości obywateli do zgłaszania faktu wiktylizacji organom ścigania, a przede wszystkim różnicami w zakresie polityki przyjmowania i rejestrowania takich zgłoszeń przez policję. Ten ostatni czynnik mógł mieć o tyle istotne znaczenie, że organizacja i działalność policji oraz prokuratury pozostają w RFN w znacznym zakresie w kompetencji poszczególnych krajów związkowych. Różnice w działaniu policji w poszczególnych „landach” i praktyce stosowania przez nie prawa są więc czymś niewątpliwym, powszechnie znanym i mają oczywiste uwarunkowania organizacyjne. Inaczej mówiąc często można było spotkać się z tezą, iż wspomniane różnice w nasileniu przestępczości pomiędzy północą i południem RFN są wynikiem różnic w intensywności ścigania przestępstw, a więc mają jedynie pozorny charakter<sup>46</sup>. Nowe dane w tym zakresie, potwierdzające to, iż wspomniane zróżnicowanie ma charakter rzeczywisty, a nie pozorny jedynie, przyniosły przeprowadzone w Niemczech od 1990 r. badania wiktylizacyjne, które ukazują rzeczywiste zróżnicowanie nasilenia wiktylizacji (przestępczości) niezależnie od ewentualnych różnic w mechanizmach tworzenia statystyk policyjnych. Pierwsze takie badanie, przeprowadzone w 1990 r. przez Instytut Maxa Plancka Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego we Freiburgu, było przy tym pierwszym ogólnoniemieckim badaniem wiktylizacyjnym, obejmującym tak „starą” RFN jak i terytorium wówczas jeszcze NRD<sup>47</sup>. Przyniosło ono więc istotne dane nie tylko odnośnie różnic między północą i południem Niemiec, ale także pomiędzy zachodem i wschodem. Równocześnie, ponieważ badanie to przeprowadzone było za pomocą identycznego niemalże narzędzia co badania prowadzone w ramach ICS, jego wyniki mogą stanowić podstawę do porównań z rezultatami uzyskanymi w innych krajach objętych tym badaniem, w tym także z rezultatami uzyskanymi w Polsce w 1992 r. Wspomniane badanie przeprowadzone zostało w obu częściach Niemiec w drugiej połowie 1990 r. na próbie losowej 4999 respondentów powyżej 14 roku życia, z czego w Niemczech Zachodnich badaniu poddano 2027 osób. Przestępstwa, o wiktylizację którymi pytano respondentów, podzielono wzorem ICS z 1992 r. na cztery grupy: przestępstwa „przeciwko pojazdowi mechanicznemu” (kradzież samochodu, motocykla itp., kradzież z samochodu oraz przypadki wandalizmu wobec pojazdów mechanicznych, tj. takiego czy innego ich uszkodzenia), przestępstwo kradzieży roweru (wyróżnione ze względu na jego wysokie nasilenie, tak w Niemczech, jak i w wielu innych krajach), przestępstwo włamania (tak dokonane jak i usiłowane), orastzw. „przestępstwa kontaktowe” (Kontakt-Delikte), tzn. takie, w których dochodzi do bezpośredniego kontaktu pomiędzy ofiarą a sprawcą (jak np. rozbój, przestępstwa na tle seksualnym, oraz przestępstwa polegające na takiej czy innej formie czynnej napaści na ofiarę)<sup>48</sup>. Wyniki tego badania odnośnie terytorialnego rozkładu przestępczości przedstawia tablica 6.

<sup>46</sup> Por. H. Kury: *Gibt es ein Nord—Süd—Gefälle? Zur Regionalverteilung der Kriminalität*, „Noue Kriminalpolitik” 1995, nr 4, s. 28—32.

<sup>47</sup> Por. H. Kury, U. Dörmann, H. Richter, M. Würger: *Opfererfahrungen und Meinungen zur Inneren Sicherheit in Deutschland*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1992. Por. także H. Kury: *Crime and Victimization in East and West. Results of the First Comparative Victimological Study of the Former German Democratic Republic and Federal Republic of Germany*, w: G. Kaiser, H. Kury, H. J. Albrecht (red.): *Victims and Criminal Justice*, Freiburg 1991, vol. 2, s. 45—98.

<sup>48</sup> Por. H. Kury: *Crime and Victimization...*, op. dt

Tablica 6. Nasilenie wiktylizacji wybranymi kategoriami przestępstw w poszczególnych krajach związkowych Niemiec według badania Instytutu Maxa Plancka z 1990 r.\*

Kraje związkowe	Przestępstwa dotyczące pojazdów mechanicznych	Kradzież roweru	Włamanie	Przestępstwa kontaktowe
Szlezwik-Holsztyn	32,6	15,2	2,1	21,2
Hamburg	21,7	7,9	2,4	7,2
Brema	78,8	14,8	26,9	30,8
Dolna Saksonia	29,2	12,6	2,9	14,9
Północna Nadrenia-Westfalia	37,0	6,4	3,4	14,4
Kraj Saary	37,1	3,1	0,0	0,0
Hesja	30,1	5,7	4,6	10,4
Nadrenia-Palatynat	11,7	4,4	5,5	12,1
Badenia-Wirtembergia	14,8	5,8	3,9	8,1
Bawaria	16,0	7,8	4,2	12,4
Berlin Zachodni	53,5	24,7	4,3	17,9
Berlin Wschodni	43,8	6,1	6,4	15,3
Meklemburgia-Przedpomorze	29,5	4,7	4,5	11,5
Brandenburgia	22,3	8,1	5,3	9,2
Saksonia-Anhalt	16,9	5,2	4,2	7,6
Turyngia	13,5	3,7	2,7	7,6
Saksonia	16,1	2,4	3,3	7,0

\* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktylizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktylizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tym przestępstwem.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktylizacji w całej badanej próbie.

Wszystkie dane dotyczą przypadków wiktylizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.

Zawarte w niej dane z reguły potwierdzają tezę o wyższym nasileniu przestępczości w północnych krajach związkowych Niemiec Zachodnich. Jeśli z analizy wyłączyć Hamburg, Bremę oraz Berlin Zachodni (a także Wschodni), będące organizmami wielkomiastowymi, a więc z tego powodu mającymi wyższe nasilenie przestępczości, niż najczęściej znacznie nawet niżej zurbanizowane tereny Bawarii i Badonii-Wirtembergii, widać wyraźnie, iż Szlezwik-Holsztyn posiada najwyższe nasilenie wiktylizacji przestępstwami skierowanymi przeciwko pojazdom mechanicznym, kradzieżą roweru oraz „przestępstwami kontaktowymi”. Prawidłowość ta nie potwierdziła się jedynie odnośnie włamań. Zróżnicowanie nasilenia wiktylizacji tymi przestępstwami na terytorium Niemiec Zachodnich miało bowiem odmienny charakter: ich nasilenie (w 1990 r.) rosło w miarę przesuwania się na południe<sup>49</sup>.

Istotne jest, iż na podstawie zaprezentowanych tu danych można wykazać, iż Szlezwik-Holsztyn (poza krajami związkowymi obejmującymi tereny wielkomiastowe)

<sup>49</sup> Por. H. Kury, J. Obergefell-Fuchs, M. Würger: *Zur Regionalverteilung der Kriminalität in Deutschland*, „Kriminalistik” 1995, vol. 49, s. 769 — 778.



posiada nie tylko najwyższe w Niemczech nasilenie przestępczości, ale prezentuje się także mniej korzystnie niż np. Bawaria czy Badenia-Wirtembergia pod względem szeregu innych zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak np. liczba wypadków komunikacyjnych, liczba rozwodów, liczba zawisłych spraw cywilnych, liczba bezrobotnych, liczba osób korzystających z pomocy społecznej (Sozialhilfeempfänger) oraz uzyskujących dopłaty do czynszu (Wohngeldempfänger), liczba młodych ludzi uzyskujących pomoc materialną z innych źródeł niż od rodziców, produkt krajowy brutto, saldo emigracji wewnętrznej, wysokość przyrostu naturalnego itp. Rozkład powyższych danych w poszczególnych krajach związkowych ukazuje tablica 7.

Niekorzystne wartości jakie np. w Szlezwiku-Holsztynie czy innych częściach Niemiec północnych przyjmują powyższe zmienne społeczno-demograficzne i ekonomiczne stanowią wskaźnik istniejących tam problemów społecznych i ekonomicznych i mogą po części przynajmniej stanowić wyjaśnienie wyższego nasilenia przestępczości. Ważne jest jednak, aby owego czynnika w postaci relatywnie niższego (na terytorium „starej” RFN) poziomu rozwoju i relatywnie większych rozmiarów pewnych problemów społecznych, ekonomicznych i demograficznych nie absolutyzować i nie wyciągać z tego pochopnych wniosków o jego bezpośrednim wpływie kryminogennym. Deprywacja ekonomiczno-społeczna stanowić może tylko jeden z wielu czynników kryminogennych, który nigdy nie działa samodzielnie, a jedynie wspólnie z innymi czynnikami. W tym sensie prezentowane powyżej dane stanowić mogą jedynie punkt wyjścia do formułowania pewnych wstępnych hipotez, które wymagają dalszej pogłębionej analizy i weryfikacji.

Podkreślić również wypada, iż na podstawie zaprezentowanych danych pochodzących z 1990 r. widać wyraźnie, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym zjednoczenie Niemiec nasilenie wiktymizacji na terenie byłej NRD, było — jak to już wspomniano wcześniej — przeciętnie rzecz biorąc znacznie nawet niższe niż w „starej” RFN, aczkolwiek różnica ta nie była aż tak wielka jak wynikałoby to z urzędowych danych statystycznych byłej NRD. Prawidłowość ta potwierdzała się w zasadzie odnośnie wszystkich czterech grup przestępstw uwzględnionych w badaniu. Warto jednak zaznaczyć, iż również w tym wypadku mieliśmy do czynienia z pewnymi godnymi uwagi różnicami na obszarze Niemiec Wschodnich. Jeśli znów wyłączyć obszar Berlina Wschodniego, który ze względu na swój wielkomiejski charakter posiadał szczególnie wysokie nasilenie przestępczości, zauważyć można i tu lokalną odmianę różnicy północ-południe. Meklemburgia-Przedpomorze albowiem jedynie w przypadku włamań nie zajmowała w byłej NRD czołowej pozycji (w tym jedynym wypadku znalazła się ona za Brandenburgią), a najniższymi wskaźnikami nasilenia wiktymizacji charakteryzowały się zawsze znajdujące się na południu Niemiec wschodnich Turynia i Saksonia.

Potwierdzenia powyższych prawidłowości w zakresie regionalnego zróżnicowania nasilenia przestępczości na terytorium „starej” RFN, ale także obrazu zmian jakie zaszły w tym zakresie poczynając od 1995 r. w relacjach pomiędzy „starymi” i „nowymi” krajami związkowymi, dostarczyły najświeższe i równocześnie największe z dotychczasowych niemieckich badań wiktymizacyjnych jakie jeden z niemieckich instytutów badania opinii publicznej przeprowadził w końcu 1995 r. na zlecenie Grupy Roboczej Lokalna Prewencja Przestępczości z Badeni-Wirtembergii (Arbeitsgruppe Kommunale Kriminalprävention). Badanie to przeprowadzono na całym terytorium Niemiec, na próbie losowej obejmującej 20.695 respondentów powyżej 16 roku życia. W badaniach tych pytano respondentów o ogólne rozmiary wiktymizacji, a także o wiktymizację trzema specyficznymi grupami lub rodzajami

Tablica 7. Rozkład wybranych zmiennych społeczno-demograficznych w poszczególnych krajach związkowych Niemiec

Kraje związkowe	Liczba mieszkańców przypadająca na jednego policjanta (1993)	Wypadki komunikacyjne z ofiarami w ludziach (1992)	Samobójstwa (1992)	Rozwody (1992)
Szlezwik-Holsztyn	402	613	18,6	203
Hamburg	202	567	19,2	239
Brema	217	553	21,9	210
Dolna Saksonia	424	558	15,1	169
Północna Nadrenia-Westfalia	436	457	12,9	202
Kraj Saary	346	492	14,0	244
Hesja	433	492	13,5	196
Nadrenia-Palatynat	416	473	15,6	196
Badenia-Wirtembergia	427	435	16,8	170
Bawaria	418	533	17,8	176
Berlin Zachodni	178	529	15,9	192
Berlin Wschodni				
Meklemburgia-Przedpomorze	313	496	20,0	67
Brandenburgia	328	576	19,1	63
Saksonia-Anhalt	284	448	22,7	69
Turyngia	355	411	21,5	88
Saksonia	412	380	23,9	43

Kraje związkowe	Produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca w DEM (1992)	Miesięczne wynagrodzenie brutto w DEM (XII.1992)	Odsetek miejsc pracy w rolnictwie (V.1987)	Odsetek miejsc pracy w przemyśle (V.1987)
Szlezwik-Holsztyn	35.945	4.361	1,50	20,2
Hamburg	71.031	5.023	0,44	15,4
Brema	53.139	—	0,81	17,0
Dolna Saksonia	36.294	4.539	1,87	19,4
Północna Nadrenia-Westfalia	39.793	4.869	1,52	20,6
Kraj Saary	36.900	4.608	0,99	18,9
Hesja	50.659	4.986	1,41	20,4
Nadrenia-Palatynat	35.867	4.697	1,31	22,2
Badenia-Wirtembergia	45.723	5.116	1,47	23,9
Bawaria	43.815	4.896	1,02	23,1
Berlin Zachodni	36.595	4.682	0,73	15,4
Berlin Wschodni		2.963		
Meklemburgia-Przedpomorze	14.424	2.831	—	—
Brandenburgia	15.342	2.870	—	—
Saksonia-Anhalt	15.231	2.781	—	—
Turyngia	13.281	2.740	—	—
Saksonia	14.738	2.741	—	—

Kraje związkowe	Osoby korzystające z dopłat do czynszu (1991)	Osoby młode korzystające z pomocy ze źródeł innych niż rodzina (1992)	Saldo migracji wewnętrznych na 1000 mieszkańców (1991)	Wskaźnik przyrostu naturalnego (1991)
Szlezwik-Holsztyn	4.213	660	-6,8	-2
Hamburg	4.959	570	+2,8	-5
Brema	5.974	960	-0,8	-2
Dolna Saksonia	2.876	470	-0,1	-2
Północna Nadrenia-Westfalia	3.406	560	+2,82	4-6
Kraj Saary	2.857	710	-0,4	-2
Hesja	2.109	520	+ 3,9	-3
Nadrenia-Palatynat	2.179	550	+ 7,0	-1
Badenia-Wirtembergia	1.853	460	+ 3,97	4-20
Bawaria	1.757	370	+4,4	+ 12
Berlin	8.273	890	+0,3	-13
Meklemburgia-Przedpomorze	10.675	570	-14,0	-8
Brandenburgia	8.431	560	-11,9	-14
Saksonia-Anhalt	11.443	460	-12,9	-19
Turyngia	11.138	430	-10,5	-14
Saksonia	11.829	460	-10,9	-35

przestępstw, a mianowicie: „przestępstwami niekontaktowymi”, tj. takimi, w których nie dochodzi do bezpośredniego kontaktu sprawcy i ofiary (kradzież środków komunikacji, w tym roweru, kradzież z samochodu, wandalizm wobec pojazdów mechanicznych, uszkodzenie mienia, kradzież mienia osobistego, oszustwo), „przestępstwami kontaktowymi”, tj. takimi, w których do kontaktu takiego dochodzi (rozbój, napad rozbójniczy, w tym usiłowanie, czynna napaść, przestępstwa seksualne) oraz włamaniami (w tym także usiłowanymi). Respondentów pytano o przypadki wiktymizacji powyższymi kategoriami przestępstw jakie miały miejsce w okresie roku poprzedzającego badanie. Uzyskane wyniki zawarte są w tablicy 8.

Tablica 8. Nasilenie wiktylizacji wybranymi kategoriami przestępstw w poszczególnych krajach związkowych Niemiec według badań wiktylizacyjnych z 1995 r.\*

Kraje związkowe	Odsetki przypadków wiktylizacji ogółem	Wiktylizacja przestępstwami „niekontaktowymi”	Wiktylizacja przestępstwami „kontaktowymi”	Wiktylizacja włamaniami
Niemcy Zachodnie — ogółem	22,5	19,5	6,2	2,0
Niemcy Wschodnie — ogółem	28,2	24,5	7,0	2,6
Szlezwik-H Olsztyn	26,0	22,3	6,2	3,4
Hamburg	24,4	22,1	5,2	1,4
Brema	22,6	20,0	5,6	1,5
Dolna Saksonia	24,1	21,0	6,4	2,0
Północna Nadrenia-Westfalia	24,8	21,3	7,3	2,2
Kraj Saary	16,8	13,0	4,9	4,2
Hesja	20,3	17,6	5,6	1,7
Nadrenia-Palatynat	25,8	23,1	6,1	1,9
Badenia-Wirtembergia	16,8	15,0	4,8	1,5
Bawaria	21,2	18,2	5,9	1,4
Berlin	30,0	24,9	8,5	3,8
Meklemburgia-Przedpomorze	26,7	23,2	8,3	2,8
Brandenburgia	25,3	22,5	4,0	2,1
Saksonia-Anhalt	27,9	25,2	6,5	3,2
Turyngia	23,0	18,7	5,3	1,9
Saksonia	30,7	26,7	7,9	2,3

Kraje związkowe	Przestępstwa dotyczące pojazdów mechanicznych	Kradzież roweru	Włamanie	Przestępstwa kontaktowe
Szlezwik-Holsztyn	32,6	15,2	2,1	21,2
Hamburg	21,7	7,9	2,4	7,2
Brema	78,8	14,8	26,9	30,8
Dolna Saksonia	29,2	12,6	2,9	14,9
Północna Nadrenia-Westfalia	37,0	6,4	3,4	14,4
Kraj Saary	37,1	3,1	0,0	0,0
Hesja	30,1	5,7	4,6	10,4
Nadrenia-Palatynat	11,7	4,4	5,5	12,1
Badenia-Wirtembergia	14,8	5,8	3,9	8,1
Bawaria	16,0	7,8	4,2	12,4
Berlin Zachodni	53,5	24,7	4,3	17,9
Berlin Wschodni	43,8	6,1	6,4	15,3
Meklemburgia-Przedpomorze	29,5	4,7	4,5	11,5
Brandenburgia	22,3	8,1	5,3	9,2
Saksonia-Anhalt	16,9	5,2	4,2	7,6
Turyngia	13,5	3,7	2,7	7,6
Saksonia	16,1	2,4	3,3	7,0

\* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktylizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktylizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tymi przestępstwami.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktylizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.

Potwierdzają one przede wszystkim to, iż w stosunku do sytuacji w 1990 r. na obszarze nowych krajów związkowych, tj. byłej NRD, doszło do znacznego wzrostu nasilenia przestępczości. Wzrost ten był tak znaczny, iż Niemcy Wschodnie jako całość posiadają dzisiaj znacznie nawet wyższe nasilenie przestępczości we wszystkich wspomnianych wyżej kategoriach i rodzajach przestępczości objętych badaniami niż Niemcy Zachodnie. Równocześnie dane te stanowią jeszcze wyraźniejsze niż w przypadku danych pochodzących z 1990 r. potwierdzenie tezy o istnieniu znacznego rozziwu w nasileniu przestępczości pomiędzy północą i południem „starej” RFN. Znow rozziw ów dotyczy wszystkich objętych badaniem grup i rodzajów przestępstw. I tak Szlezwik-Holsztyn, gdzie ogólny odsetek przypadków wiktymizacji wynosił 26,0%, wyprzedzał pod tym względem wyraźnie nie tylko położone na południu Badenię-Wirtembergię (16,8) i Bawarię (21,2%), czy nawet bardziej centralnie położoną Hesję (20,3%), ale wszystkie inne kraje związkowe „starej” RFN. Posiadał on więc nasilenie wiktymizacji wyższe niż oba położone również na północy Niemiec kraje związkowe-miasta, a mianowicie Hamburg (24,4%) oraz Brema (22,6%). Na całym terytorium zjednoczonych Niemiec jedynie niektóre nowe kraje związkowe, a mianowicie Berlin (połączony Berlin Zachodni i Wschodni: 30,0%), Meklemburgia-Przedpomorze (26,7%), Saksonia (30,7%) oraz Saksonia-Anhalt (27,9%) posiadały jeszcze wyższe ogólne nasilenie wiktymizacji. Istotne jest przy tym, iż różnice te dotyczyły w równym stopniu także poszczególnych kategorii przestępstw uwzględnionych w badaniu, obejmując tak stosunkowo mniej poważne „przestępstwa niekontaktowe” (Szlezwik-Holsztyn — 22,3%; Bawaria — 18,2%; Badenia-Wirtembergia — 15,0%), znacznie poważniejszą kategorię „przestępstw kontaktowych” (odpowiednio: 6,2%, 5,9% i 4,8%) oraz przestępstwo włamania (odpowiednio: 3,4%, 1,4% oraz 1,5%). Niektóre z powyższych różnic mają szczególnie rzucający się w oczy charakter, jak na przykład właśnie w przypadku włamań, gdzie nasilenie przypadków wiktymizacji nimi w Szlezwiku-Holsztynie było ponad dwukrotnie wyższe niż w obu południowych krajach związkowych, która to różnica powstała zresztą w ostatnich latach, albowiem w badaniu z 1990 r. miała ona odmienny charakter.

Dane powyższe, w połączeniu z danymi uzyskanymi w innych badaniach wiktymizacyjnych prowadzonych w Niemczech od 1989 r., potwierdzają więc w sposób wyraźny istnienie znacznych różnic w nasileniu przestępczości pomiędzy północną i południem „starej” RFN. Równocześnie potwierdzają one proces szybkiego doganiania i przeganiania pod względem nasilenia zjawiska wiktymizacji „starych” krajów związkowych przez nowe.

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce, stwierdzić wypadnie, iż w powojennej kryminologii polskiej istnieje dość bogata tradycja rozmaitych analiz ekologicznych dotyczących różnic w nasileniu przestępczości na terenach miejskich<sup>50</sup>, a także na terenie całego kraju<sup>51</sup>. Badania i analizy dotyczące tego ostatniego aspektu

<sup>50</sup> Por. np. A. Kossowska: *Przestępczość na terenie wielkiego miasta*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego...*, op. dt., s. 165 — 183.

<sup>51</sup> Por. np. A. Mościskier: *Rozwój ekonomiczny, uprzemysłowienie i urbanizacja a przestępczość*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego...*, op. dt., s. 125 — 142. Por. także W. Dadak, A. Gaberle, K. Krajewski: *Najpoważniejsze przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu a urbanizacja i industrializacja. Analiza porównawcza trzech regionów*, w: A. Ratajczak (red.): *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w Wielkopolsce. Materiały V sesji naukowej poświęconej problemom kryminologicznym Wielkopolski*, Poznań 1986, s. 201 — 219 oraz R. Grupiński: *Odczytanie granic Wielkiego Księstwa Poznańskiego na podstawie analizy terytorialnego zróżnicowania współczesnej*

zagadnienia wskazywały na to, iż na terytorium Polski mamy również do czynienia z istotnym (aczkolwiek być może nie aż tak wyraźnym jak w przypadku Niemiec) różnicowaniem nasilenia przestępczości. Tym co z reguły rzucało się w oczy, były dość wyraźne różnice w nasileniu przestępczości pomiędzy terytoriami pozostającymi w XIX w. pod panowaniem poszczególnych mocarstw zaborczych oraz szczególna pozycja ziem zachodnich i północnych przyłączonych do Polski po II wojnie światowej<sup>52</sup>. Te ostatnie charakteryzowały się najczęściej najwyższym nasileniem przestępczości, ale także wszelkich innych problemów społecznych takich jak np. samobójstwa, rozmiary konsumpcji alkoholu i alkoholizmu itp.<sup>53</sup>. Z kolei obszarem o tradycyjnie najniższym nasileniu przestępczości była w Polsce — Wielkopolska, a więc terytorium byłego zaboru pruskiego. Powyższe prawidłowości w zakresie ogólnego nasilenia przestępczości odnosiły się także, niekiedy z pewnymi modyfikacjami<sup>54</sup>, do poszczególnych kategorii przestępstw.

Ustalenia powyższe dokonywane były jednakże, tak jak wcześniej w przypadku Niemiec, w oparciu o urzędowe dane statystyczne, najczęściej dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej, dotyczące nasilenia przestępstw stwierdzonych, czasami jednak także dane statystyki sądowej dotyczące nasilenia skazań. W Polsce nie mamy oczywiście do czynienia z tak daleko posuniętą decentralizacją organów ścigania, jak ma to miejsce w Niemczech. W związku z tym możliwości zniekształcenia urzędowych danych statystycznych przez różnice we wzorach i praktyce przyjmowania i rejestrowania skarg pokrzywdzonych przez organy ścigania w różnych częściach kraju, są zapewne znacznie mniejsze niż w Niemczech, a przynajmniej nie mają one źródeł natury organizacyjnej. Równocześnie jednak jest rzeczą oczywistą, iż różnice takie mogą mieć miejsce i wywierać (obok terytorialnie uwarunkowanych różnic w gotowości meldowania przez obywateli o fakcie pokrzywdzenia), istotny wpływ na obraz terytorialnego różnicowania nasilenia przestępczości, jaki wyłania się z urzędowych statystyk. Przeprowadzony w 1992 r. w Polsce ICS dał możliwość skonfrontowania, w pewnym przynajmniej zakresie, powyższego obrazu terytorialnego rozkładu przestępczości w Polsce, z obrazem uzyskanym na podstawie danych wiktymizacyjnych, a więc niezależnych od wzorów działania policji i gotowości obywateli do meldowania o wiktymizacji organom ścigania.

W badaniu tym posłużono się próbą losową 2033 osób powyżej 16 roku życia. Pytaniami objęto ewentualne fakty wiktymizacji czterema kategoriami przestępstw, o które standardowo pytano w innych krajach biorących udział w ICS (a także we wspomnianym badaniu niemieckim z 1990 r.), a więc „przestępstwa kontaktowe” (rozbój, pobicie i inne formy czynnej napaści, przestępstwa seksualne itp.), przestępstwa których przedmiotem były pojazdy mechaniczne (kradzież samochodu, kradzież z samochodu, wandalizm wobec samochodów), kradzież roweru oraz

---

przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu, w: A. R a t a j c z a k (red.): *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu...*, op. dt., s. 193 — 200.

<sup>52</sup> Odnosnie okresu międzywojennego z kolei szczególnie wysokie nasilenie przestępczości istniało na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Por. np. w odniesieniu do zabójstw H. J a n o w s k a: *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974, s. 29—42.

<sup>53</sup> Por. np. B. H o ł y s t: *Samobójstwo*, Warszawa 1983, s. 139 — 140, a także M. J a r o s z: *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979, s. 80—93.

<sup>54</sup> Dotyczyły one np. pewnych kategorii przestępstw z użyciem przemocy, takich jak bójki i pobicia, gdzie dominowały z reguły tereny byłego Królestwa Kongresowego, a wcześniej niektóre obszary Galicji. Por. na ten temat K. K r a j e w s k i: *Bójka i pobicie. Analiza kryminologiczna*, Kraków 1988, s. 51-59.

włamanie. Ponieważ w przypadku Polski nie dysponujemy (w obecnym stanie podziału administracyjnego kraju) tak „naturalną” jednostką analizy jaką w przypadku Niemiec stanowią kraje związkowe, dla celów prezentacji terytorialnego rozkładu uzyskanych danych na terytorium Polski konieczne było pogrupowanie poszczególnych województw w większe jednostki terytorialne. Podkreślić należy, iż taki zabieg ma zawsze mniej lub bardziej arbitralny, a przez to kontrowersyjny charakter, albowiem może być dokonywany w oparciu o bardzo różne kryteria. W danym przypadku autorzy polskiej części ICS z 1992 r. wykorzystali podział jakim posłużyła się swego czasu M. Jarosz, w ramach którego terytorium Polski podzielone zostało na cztery regiony, a mianowicie: region północno-zachodni (obejmujący województwa: olsztyńskie, elbląskie, gdańskie, słupskie, koszalińskie, szczecińskie, gorzowskie, zielonogórskie, jeleniogórskie, legnickie, wałbrzyskie, wrocławskie, opolskie, katowickie i bielskie), region południowo-wschodni (obejmujący województwa: suwalskie, łomżyńskie, białostockie, bialsko-podlaskie, chełmskie, zamojskie, przemyskie, krośnieńskie, rzeszowskie, tarnowskie, nowosądeckie i krakowskie), region środkowo-wschodni (obejmujący województwa: toruńskie, włocławskie, płockie, ciechanowskie, ostrołęckie, siedleckie, stołeczne, skierniewickie, łódzkie, piotrkowskie, radomskie, lubelskie, tarnobrzyskie, kieleckie i częstochowskie) oraz region środkowo-zachodni (obejmujący województwa: pilskie, bydgoskie, poznańskie, konińskie, sieradzkie, kaliskie i leszczyńskie)<sup>55</sup>.

Podkreślić należy, iż posłużenie się powyższym podziałem terytorium Polski może budzić bardzo liczne i bardzo istotne zastrzeżenia. Podział ten w intencji jego autorki odzwierciedlał bowiem po prostu terytorialne zróżnicowanie nasilenia przestępstwa niealimentacji na terytorium Polski. W tym sensie odzwierciedla on więc również niewątpliwie konsekwencje pewnych historycznych procesów i podziałów jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 200 lat na obecnym terytorium Polski. Równie niewątpliwie jednak przebiega on także „w poprzek” innych podziałów o charakterze tak historycznym, jak i odwołujących się do współczesnych warunków społecznych, ekonomicznych itp. Na pewno najbardziej kontrowersyjnym zabiegiem jest tu połączenie terenów byłego zaboru austriackiego (Galiq'a) oraz tzw. „ściany wschodniej”, które łączą co prawda pewne podobieństwa (stosunkowo niski stopień rozwoju), ale równocześnie wiele dzieli<sup>56</sup>. Również region północno-zachodni (choćby poprzez fakt włączenia doń Śląska) wydaje się być zbyt duży. W sumie jedynym rzeczywiście homogenicznym pod względem historycznym, społecznym i ekonomicznym obszarem w ramach tego podziału wydaje się być region środkowo-zachodni, obejmujący w zasadzie Wielkopolskę. Generalnie rzecz biorąc wydaje się więc, iż poszczególne regiony wyodrębnione w ramach powyższego podziału są jednostkami zbyt dużymi, co zacierać może wiele różnic. Równocześnie jednak pamiętać trzeba, iż biorąc pod uwagę rozmiary próby jaką posłużono się w badaniach, bardziej szczegółowy podział terytorium Polski, na mniejsze jednostki, aczkolwiek uzasadniony merytorycznie, mógłby zrodzić problem zbyt małych liczebności w poszczególnych regionach, co z kolei postawiłoby pod znakiem zapytania wartość analiz i wniosków.

Pamiętając o powyższych zastrzeżeniach, warto jednakże przyrzeć się uzys-

---

<sup>55</sup> M. J a r o s z: op. cit., s. 81.

<sup>56</sup> O różnicach pomiędzy tymi częściami Polski świadczyć mogą chociażby zasadnicze odmienności zachowań wyborczych ich mieszkańców w ostatnich wyborach tak parlamentarnych, jak i prezydenckich.

kanemu w oparciu o powyższy podział terytorium Polski obrazowi terytorialnego rozkładu nasilenia wiktymizacji wspomnianymi wcześniej kategoriami przestępstw. Stosowne dane w tym zakresie zawiera tablica 9.

Tablica 9. Porównanie nasilenia przestępczości w pięciu regionach Polski na podstawie danych statystyki policyjnej (milicyjno-prokuratorskiej) oraz danych ICS 1992\*

Zmienne	Regiony				
	Północno-zachodni	Centralny-wschodni	Centralny-wschodni bez Warszawy	Centralny-zachodni	Południowo-wschodni
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1985	1683,9	1680,3	1365,5	1197,0	1219,1
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1988	1319,3	1369,5	1129,2	1016,5	1058,8
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1991	2347,4	2674,5	2177,6	1914,9	1651,5
Ogółem odsetek przypadków wiktymizacji na podstawie ICS 1992 (w %)	60,6	63,5	59,9	47,6	49,8
Odsetki przypadków wiktymizacji przestępstw dotyczących pojazdów mechanicznych ICS 1992	36,3	38,2	33,5	20,5	23,7
Odsetki przypadków wiktymizacji kradzieżą roweru ICS 1992	17,2	21,0	20,1	20,0	19,2
Odsetki przypadków wiktymizacji włamaniami ICS 1992	26,3	26,2	24,4	15,2	15,0
Odsetki przypadków wiktymizacji „przestępstwami kontaktowymi” ICS 1992	30,3	31,8	29,5	17,6	24,2

\* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktymizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktymizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tymi przestępstwami.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktymizacji w całej badanej próbie.

Wszystkie dane dotyczą przypadków wiktymizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.



Tym, co rzuca się przede wszystkim w oczy jest fakt, iż różnice w terytorialnym rozkładzie przestępczości są w Polsce mniejsze niż w przypadku Niemiec. Równocześnie jednak dostrzec można pewne wyraźne prawidłowości. Regionem posiadającym konsekwentnie najwyższe nasilenie wiktylizacji jest region centralno-wschodni. Posiada on tak najwyższe ogólne nasilenie wiktylizacji, jak i najwyższe odsetki wiktylizacji czterema kategoriami czynów objętych badaniem. Warto jednak zaznaczyć, iż zasadniczy wpływ na czołową pozycję tego regionu wywiera fakt, iż na jego obszarze znajduje się Warszawa. Jeśli bowiem wyłączyć z analizy dane dotyczące stolicy Polski, sytuacja wygląda nieco odmiennie. Region centralno-wschodni utrzymuje wówczas czołową pozycję jedynie jeśli chodzi o wiktylizację kradzieżami rowerów. Tak pod względem ogólnego nasilenia wiktylizacji, jak i w pozostałych trzech kategoriach przestępstw na czołowe miejsce wysuwa się wówczas region północno-zachodni. Uzyskuje on przede wszystkim dość wyraźną przewagę nad regionem centralno-wschodnim jeśli chodzi o nasilenie przestępstwami dotyczącymi pojazdów mechanicznych, nieco mniejszą jeśli chodzi o nasilenie wiktylizacją „przestępstwami kontaktowymi” oraz minimalną przewagę jeśli chodzi o przestępstwo włamania. Powyższe dane z jednej strony potwierdzają szczególnie wysokie nasilenie przestępczości na obszarze ziem północnych i zachodnich, z drugiej zaś szczególną pozycję Warszawy jako rzeczywiście najbardziej zagrożonej przestępczością.

Na przeciwnym biegunie znajdują się natomiast dwa pozostałe regiony Polski, w których tak ogólne nasilenie wiktylizacji, jak i nasilenie wiktylizacji poszczególnymi kategoriami przestępstw jest dość wyraźnie niższe niż w regionie centralno-wschodnim oraz północno-zachodnim. Region centralno-zachodni, czyli Wielkopolska, posiada nad regionem południowo-wschodnim niewielką przewagę jedynie jeśli chodzi o nasilenie wiktylizacją kradzieżami rowerów. Równocześnie oba regiony posiadają prawie identyczne nasilenie wiktylizacji włamaniami, które jest jednak znacznie nawet niższe, niż w przypadku pozostałych dwóch regionów. W pozostałych dwóch kategoriach przestępstw przewagę posiada region południowo-wschodni, przy czym przewaga ta jest szczególnie widoczna w odniesieniu do „przestępstw kontaktowych”.

\*

Mając w pamięci wspomniane wcześniej ograniczenia wynikające z problematycznego charakteru przyjętego podziału terytorium Polski na cztery regiony, podjąć można próbę podsumowania powyższej analizy. Przede wszystkim więc potwierdza się szczególnie wysokie nasilenie przestępczości na obszarze ziem północnych i zachodnich. Nie można wykluczyć, iż dominacja ta byłaby jeszcze wyraźniejsza gdyby jako osobną jednostkę analizy potraktować Śląsk. Potwierdza się także, znany od lat, fakt najniższego nasilenia przestępczości na terenie Wielkopolski. Równocześnie bardzo ciekawa prawidłowość pojawia się jeśli powyższe dane wiktylizacyjne skonfrontować z danymi pochodzącymi ze statystyk przestępczości. Warto zauważyć, iż według danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej pochodzących z lat osiemdziesiątych ranking poszczególnych regionów był dokładnie taki sam jak w przypadku danych policyjnej z 1992 r. sytuacja wyglądała nieco odmiennie. Według jej danych bowiem region centralno-zachodni, tj. Wielkopolska, posiadał wyższe nasilenie przestępczości niż region południowo-wschodni, tj. Galicja

Tablica 10. Rozkład wybranych zmiennych społeczno-demograficznych w czterech regionach Polski

Zmienne	Regiony				
	Północno-zachodni	Centralny-wschodni	Centralny-wschodni bez Warszawy	Centralny-zachodni	Południowo-wschodni
Odsetek ludności zamieszkałej w miastach	66,2	52,6	49,9	52,4	43,7
Odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym	27,9	29,7	29,2	30,2	43,7
Przyrost naturalny	+4,1	+2,7	+3,1	+4,0	+ 5,3
Saldo migracji	-0,15	-0,14	-0,64	-0,06	-0,39
Rozwody na 1000 mieszkańców	1,03	0,73	0,69	0,66	0,50
Sprawy cywilne w sądach rejonowych na 10.000 mieszkańców	62,4	48,3	46,5	55,5	42,7
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w przemyśle	20,3	16,3	16,4	18,2	13,3
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w rolnictwie	11,1	23,9	29,1	20,8	33,2
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w handlu	7,1	6,9	6,3	8,4	6,9
Przeciętne wynagrodzenie brutto w tys. st. zł	2815,9	2700,3	2640,7	2647,3	2550,7
Sprzedana produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca w tys. st. zł	29791,4	25988,3	22702,5	26865,9	19278,0
Wartość sprzedaży towarów w handlu detalicznym na 1 mieszkańca w min st. zł	16,54	15,63	13,53	16,57	12,5
Długość dróg publicznych na 1 km <sup>2</sup> powierzchni	0,74	0,77	0,74	0,69	0,69
Urzędy pocztowe na 10.000 mieszkańców	2,35	2,11	2,19	2,32	2,59
Aparaty telefoniczne na 1000 mieszkańców	95,31	95,50	87,70	94,70	87,82
Lekarze na 10.000 mieszkańców	19,4	19,4	18,1	17,2	18,6
Łóżka szpitalne na 10.000 mieszkańców	56,8	50,2	48,8	48,8	50,1
Przeciętna powierzchnia mieszkalna (w m <sup>2</sup> )	56,8	58,8	59,4	64,9	63,9
Odsetek zarejestrowanych bezrobotnych	16,4	14,7	15,3	14,4	13,7

Odsetek zaległości czynszowych ponad 3 m-ce w mieszkaniach spółdzielczych	6,65	7,15	7,09	4,66	5,82
Odsetek zaległości czynszowych ponad 3 m-ce w mieszkaniach komunalnych	11,11	12,77	12,93	9,91	12,66
Liczba strajków na 1 zatrudnionego poza rolnictwem	0,44	0,86	0,81	0,47	0,46
Liczba dni nieprzepracowanych w związku ze strajkami na 1 zatrudnionego poza rolnictwem	0,286	0,054	0,054	0,013	0,505

i „ściana wschodnia”. Konfrontacja tych danych z danymi ICS wskazywałaby na fakt, iż w tym ostatnim regionie mamy do czynienia ze szczególnie dużymi rozmiarami „ciemnej liczby” przestępczości i zjawiskiem „niedorejestrowywania” jej w urzędowych statystykach, co może wynikać tak z wzorów postępowania poliści jak i postawy pokrzywdzonych w zakresie gotowości meldowania o przestępstwach organom ścigania<sup>57</sup>.

Osobnym problemem jest kwestia prób wyjaśnienia powyższych zjawisk. Wydaje się, iż zarysowane powyżej prawidłowości mogą być w znacznym stopniu wyjaśnione, tak jak to zresztą czyniono w dotychczasowej literaturze polskiej, czynnikami natury historycznej, przede wszystkim odmienną spuścizną społeczno-kulturową odziedziczoną po trzech zaborach. W tym wypadku analizę zakłóca jednak rozdzielenie „Kongresówki” pomiędzy dwa regiony oraz połączenie „ściany wschodniej” z Galicją. Drugim istotnym czynnikiem historycznym byłyby tu masowe migracje ludności w okresie bezpośrednio po drugiej wojnie światowej<sup>58</sup>, działanie którego to czynnika odbija się do dzisiaj szczególnie piętnem na nasileniu przestępczości w regionie północno-zachodnim. Poza czynnikami natury historycznej istotną rolę mogą tutaj odgrywać czynniki współczesne związane z sytuacją społeczno-ekonomiczną poszczególnych regionów. Próbę zestawienia podstawowych charakterystyk demograficznych, społecznych i ekonomicznych dla czterech regionów znaleźć można w tablicy 10<sup>59</sup>.

Porównanie zawartych w niej danych z danymi odnośnie nasilenia wiktymizacji prowadzi do szeregu interesujących wniosków. I tak na przykład region południowo-wschodni posiada najniższy w Polsce odsetek ludności zamieszkującej w miastach, najwyższy odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym, najwyższy przyrost naturalny, dość wysokie ujemne saldo migracji, najwyższy odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie i najniższy zatrudnionej w przemyśle, najniższe przeciętne

<sup>57</sup> Na przyszłość szczególnie interesującym byłoby stwierdzenie czy jest to rzeczywiście zjawisko obejmujące cały ten obszar, czy też istnieją różnice pomiędzy Galicją a „ścianą wschodnią”. W przyszłych „edycjach” ICS należałoby generalnie postulować posłużenie się innym podziałem regionalnym Polski, lub przynajmniej rozbić region północno zachodniego na ziemie północne i zachodnie oraz Śląsk, a regionu południowo-wschodniego na Galicję i „ścianę wschodnią”, być może poszerzoną o inne województwa na wschodnim brzegu Wisły.

<sup>58</sup> Na rolę owego czynnika zwracał uwagę już wiele lat temu A. Mościcki: op. cit.

<sup>59</sup> Jako źródło owych danych posłużył Rocznik Statystyczny 1992, Warszawa 1992.

wynagrodzenie, najniższą wartość sprzedaną produkcji przemysłowej i najniższą wartość sprzedaży towarów na mieszkańca. Również pod względem długości dróg publicznych, liczby aparatów telefonicznych, liczby lekarzy region ten nie charakteryzuje się wysokimi wskazaniami. Posiada on natomiast dość korzystne wskaźniki jeśli chodzi o liczbę urzędów pocztowych, liczbę łóżek szpitalnych oraz przeciętną powierzchnię mieszkania, ale także najniższy odsetek bezrobotnych oraz stosunkowo niewielki wskaźnik zaległości opłat czynszowych. W sumie, powiedzieć można, iż region ten, aczkolwiek pod wieloma względami najsłabiej rozwinięty i zurbanizowany w Polsce, zdaje się być regionem o stosunkowo dużym stopniu stabilizacji i małym nasileniu problemów i konfliktów społecznych wynikających z procesu przemian. Inaczej mówiąc, był to i pozostaje region niedorozwinięty, w związku z czym ludność tamtejsza przeszła w ostatnim czasie stosunkowo najmniejszy „szok” przystosowawczy. Ten ostatni był natomiast szczególnie dotkliwy w regionie północno-zachodnim, a także w Wielkopolsce. To może, w jakimś przynajmniej zakresie, wyjaśniać dodatkowo różnice pomiędzy poszczególnymi regionami w zakresie nasilenia przestępczości<sup>60</sup>.

Oczywiście powyższa analiza ma niezwykle szkicowy charakter, a postawione na jej podstawie hipotezy traktować należy w bardzo roboczy sposób. Siłą rzeczy wymagają one dalszej weryfikacji, przede wszystkim w oparciu o znacznie bardziej wyrafinowaną analizę statystyczną.

<sup>60</sup> Hipotezę powyższą znów zdają się potwierdzać wzory zachowań wyborczych w ostatnich wyborach parlamentarnych, a przede wszystkim w wyborach prezydenckich.